



nasze TYGODNIK problemy

Rok VI Nr 46 (163)

Jastrzębie 16—22.XI.1979 r.

Cena 2 zł

Kampania sprawozdawczo-wyborcza PZPR

O jedność ideologii, polityki i ekonomiki

„Moszczenica” (fz)
Zakładowa Organizacja Partyjna KWK „Moszczenica” liczy 30 OOP, które w swych szeregach skupiają 1873 towarzyszy. Stu dwudziestu spośród nich uzyskało mandat delegata na konferencję sprawozdawczo-wyborczą KZ PZPR, która 7 listopada br. obradowała w zakładowym klubie NOT. Podczas jej trwania podsumowano w obecności: członka Plenum KW PZPR, I z-cy wojewody — ZDZI-SŁAWA GORCZYCY, członka KW PZPR, I sekretarza KM PZPR — TADEUSZA MALIKA i instruktora KC PZPR — KAZIMIERZA GAWORA dwuletnią działalność Komitetu Zakładowego, określono zadania na najbliższą kadencję oraz dokonano wyboru nowych władz politycznych kopalni.

Funkcję I sekretarza KZ PZPR KWK „Moszczenica” ponownie powierzono Czesławowi Pajdzie. Na stanowisko sekretarza organizacyjnego powołany został Witold Kocot, zaś sekretarzami ds. ideowo-wychowawczych i ekonomicznych wybrano Henryka Jordana i Tadeusza Ziętka. Przewodniczącym Zakładowej Komisji Rewizyjnej został Alfons Buszka.

Dokonano również wyboru delegata na VIII Zjazd partii. Został nim górnik — kombajnista Aleksander Bober.

Praca Komitetu Zakładowego w minionej kadencji ze względu na podział terytorialny kopalni, dowieńczenie części załogi do pracy z odległych nieraz miejscowości oraz niezwykle napięte zadania produkcyjne nie należała do łatwych. Minione dwa lata cechowała bowiem nieustanna walka o każdą tonę węgla i troska o wzrost poziomu pracy partyjnej. Program przyjęty na zakładowej konferencji sprawozdawczo-wyborczej w październiku 1977 r. został w pełni zrealizowany. Podkreślali to wielokrotnie dyskutanci. W okresie tym dokonano wiele. Zatrzymajmy się jednak tylko przy najważniejszych zagadnieniach.

W minionej kadencji główny nacisk położono na dalsze umacnianie jej sił we

wszystkich grupach społeczno-zawodowych. W efekcie szeregi zakładowej organizacji partyjnej wzrosły o 485 członków i kandydatów. Wśród nowo przyjętych znaleźli się przede wszystkim górnicy o wysokich kwalifikacjach zawodowych i nienagannych postawach moralnych. Wraz z dynamicznym wzrostem szeregów organizacji, nastąpiło jej jakościowe umocnienie. Skreślono tych, którzy nie odpowiadali wymogom stawianym członkom partii.

Wiele pozytywnych rezultatów osiągnięto w dziedzinie doskonalenia stylu pracy instancji zakładowej. Stosowane w ubiegłej kadencji formy odpowiadały potrzebom, jakościowego wzrostu poziomu pracy partyjnej wszystkich ogniw. W centrum uwagi znalazły się sprawy ludzi, ich nastrojów i opinii, w działaniu stosowano zasadę konsultowania z aktywnym najbardziej istotnych problemów. Zadbano o szybkie dotarcie uchwał i zaalecń do zainteresowanych oraz udoskonalono system kontroli ich realizacji. Działania te wywołały dynamiczny wzrost ofensywności zarówno oddziałowych organizacji partyjnych, jak i poszczególnych członków partii, a świadectwem tego niech będą rezultaty niedzielczyny partyjnego, przedsięwzięcia zmie-

rzające do poprawy gospodarności i podejmowania dodatkowych zobowiązań.

W minionej kadencji Komitet Zakładowy przywiązywał dużą wagę do pracy wszystkich organizacji społecznych i zawodowych działających na terenie kopalni, włączając je do realizacji wspólnego celu, jakim było wykonanie zadań postawionych przed organizacjami partyjnymi przez VII Plenum KC PZPR. Szczególnie ważną do spełnienia rolę miała organizacja partyjna w zakresie ideowo-politycznego oddziaływania na młodzież. Dziś 11 kół oddziałowych ZSMP posiada prawo rekomendacji do partii, zaś 625 aktywistów młodzieżowych wstąpiło już do PZPR, oddziaływując w sposób zdecydowany na dalsze umacnianie patriotycznej postawy młodego pokolenia. Prawidłowo przebiegała również realizacja zadań stawianych przez partię przed organizacją związkową. Pozytywnie należy ponadto ocenić efekty partyjnej koordynacji poczynań wszystkich działających w kopalni organizacji ma-

(CIAĞ DALSZY NA STR. 2)

ROW terenem obchodów

XIII Dni Książki

Spoleczno-Politycznej

(am). Dekada książki społeczno-politycznej „Człowiek — Świat — Polityka” to zazwyczaj okazja do wielu ciekawych spotkań, dyskusji, spektakli i inicjatyw. Tegoroczne święto książki politycznej obchodzone będzie na terenie ROW-u w czterech jego miastach: Jastrzębiu, Rybniku, Wodzisławiu i Zorach. Związane będzie z ważnymi rocznicami: 35-leciem PRL, 40 rocznicą napaści Niemiec hitlerowskich na Polskę, przygotowaniem do VIII Zjazdu PZPR, II Zjazdu ZSMP, Międzynarodowym Rokiem Dziecka, Dniem Górniczym i wydobyciem 200-milionowej tony węgla.

W dniach 21—24 listopada w Jastrzębiu gościć będą znani pisarze i publicyści: Ryszard Bańkiewicz, Wojciech Giełżyński, Andrzej Lubowski, Lech Niekrasz, Hanna Ożogowska, Stefan Słysz, Monika Warneńska, Janusz Wilk-Białożej i Wojciech Żukrowski (sylwetki twórców i harmonogram spotkań na str. 6).

Obchody Dekady Książki Społeczno-Politycznej są również okazją do wzięcia udziału w konkursie (str. 4) ogłoszonym przez naszą redakcję. Nosi on tytuł „Świat, polityka i my”. Wśród autorów prawidłowych odpowiedzi rozlosowane zostaną następujące nagrody:

I — Roczny abonament Klubu Książki „Człowiek — Świat — Polityka”.

II — Książki społeczno-polityczne wartości 800 zł.

III — Książki społeczno-polityczne wartości 500 zł oraz 3 wyróżnienia — książki wartości 300 zł.

Termin nadsyłania odpowiedzi upływa 15 grudnia.

W 62 rocznicę Wielkiej Rewolucji Październikowej

(JaD) 7 listopada z okazji 62 rocznicy wybuchu Wielkiej Rewolucji Październikowej odbyła się w Domu Kultury kop. „Jastrzębie” roczysta akademii. Wzięli w niej udział zaproszeni goście z Północnej Grupy Wojsk Radzieckich: porucznik WALERY FIEDOROWICZ CZUDAJEW i podporucznik JEWGIENIN IWANOWICZ TARAM, I sekretarz Komitetu Miejskiego PZPR w Jastrzębiu Zdroju — TADEUSZ MALIK, sekretarze KM PZPR — MIECZYSLAW BEROWSKI i WACŁAW SZAREK, przewodniczący Miejskiego Komitetu Frontu Jedności Narodu

— JAN JADCZYK, wiceprzewodniczący Zarządu Wojewódzkiego TPPR w Katowicach — HENRYK OLCZYK, przewodniczący Zarządu Miejskiego TPPR w Jastrzębiu Zdroju — WIKTOR MACIEJEWSKI i inni.

Sekretarz KM PZPR Mieczysław Berowski przedstawił najważniejsze fakty dotyczące październikowej rewolucji oraz 62 lat państwa radzieckiego. Podkreślił znaczenie rewolucji, która krajom socja-

(CIAĞ DALSZY NA STR. 2)

Być członkiem partii — podjąć większe obowiązki wobec społeczeństwa

„JASTRZĘBIE” (am)
Siła partii to aktywność jej członków, aktywność wszystkich jej ogniw. Siła zakładowej organizacji partyjnej to dobra praca grup partyjnych, OOP i Komitetu Zakładowego. Podsumowanie 2-letniej pracy organizacji partyjnej kopalni „Jastrzębie” wykazało niezłomnie, że wydatnie wzrosła jej siła oddziaływania. Świadczy o tym zarówno wzrost szeregów partyjnych, jak i uzyskane wyniki produkcyjne.

Dwa lata temu — w 1977 roku — niedobór wydobycia węgla w stosunku do planu wynosił ponad 173 tys. ton. Jednocześnie koszty przekroczone o 75 mln zł. W związku z tym oddziaływanie zakładowej organizacji partyjnej skoncentrowało się na mobilizacji załogi do osiągnięcia większej wydajności pracy, poprawy jej organizacji, szerszego wprowadzenia postępu technicznego, oszczędnego gospodarowania materiałami i energią oraz wzrostu dyscypliny pracy.

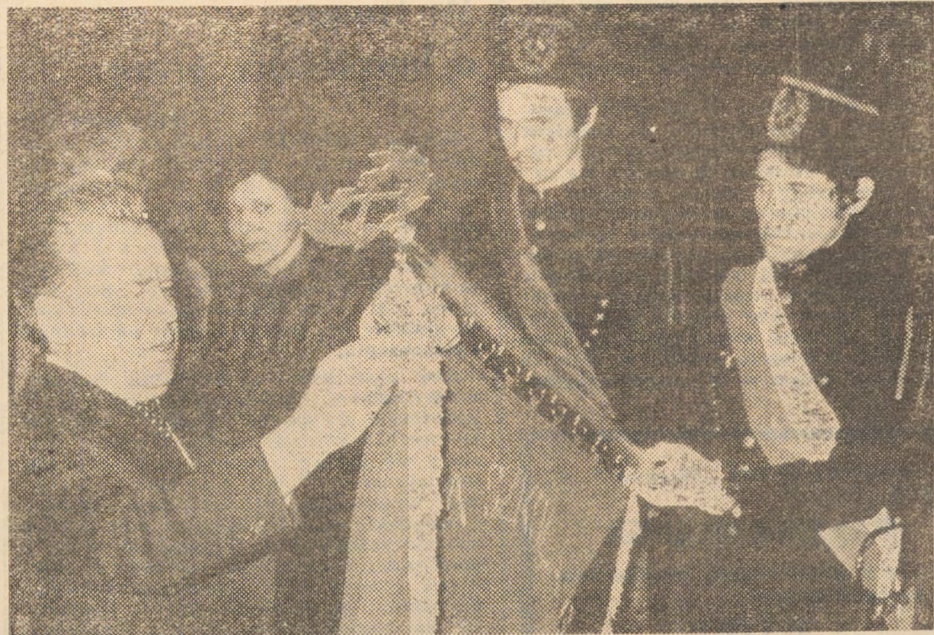
Efekty tego działania widoczne są w wynikach, jakie od dwóch lat uzyskuje załoga kopalni. W 1978 r. przekroczono plan o 35 tys. ton węgla netto i o 29 tys.

ton węgla gazowo-koksowego. W ciągu trzech kwartałów tego roku uzyskano 22.980 ton ponadplanowej produkcji węgla netto i 9.031 ton gaz-koks. Dzięki zaangażowaniu całej załogi dyrektor kopalni — mgr inż. Zbigniew Krzyszkowski — mógł z dumą mówić nie tylko o uzyskaniu ponadprzeciętnych wyników, ale także zameldować o wykonaniu i przekroczeniu zobowiązań podjętych na cześć 35-lecia PRL.

Trudną sytuację powstałą przed dwoma laty udało się opanować przede wszystkim dzięki uaktywnieniu załogi, a co za tym idzie — wzrostowi wydajności, dzięki lepszej organizacji pracy i większej mechanizacji robót. Cztery nowe zmechanizowane obudowy osłonowe (Westfalia, Kloeckner, Glinik i Pioma) pomogły pokonać trudności wynikające z warunków geologicznych, a dobra praca oddziałów wydobywczych (m. in. G-1, G-4, G-7 i G-8) sprawiła, że przełamano impas. W ostatnim roku dwukrotnie wzrosło wydobycie ze ścian zmechanizowanych.

Mechanizacja okazała się prawidłowym kierunkiem działania, więc w tej dziedzinie przewidziano dalszy postęp.

(CIAĞ DALSZY NA STR. 2)



Z okazji 62 rocznicy wybuchu Wielkiej Rewolucji Październikowej kolo TPPR Zespołu Szkół Zawodowych MG przy kop. „Manifest Lipcowy” otrzymało złotą odznakę TPPR.

Być członkiem partii

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

Naczelny dyrektor RZPW — dr. inż. Gerard Horak — stwierdził, że jeszcze w tym roku kopalnia otrzyma dalsze obudowy osłonowe. Wydobywa się tu węgiel wysokiej jakości, zakład zajmuje trzecie miejsce w RZPW pod względem wydobywania w ciągu doby, załoga jest zdyscyplinowana i ofiarna — co udowodniła szczególnie w ostatnich dwóch latach — więc górnikom „Jastrzębia” należą się szczególne słowa uznania i podziękowania.

Przed załogą jednego z największych jastrzębskich zakładów górniczych stoją dalsze, nie mniej ważne zadania. Wiąże się one z udostępnieniem nowego poziomu wydobywczego — 400 oraz wprowadzeniem czterobrygadowego systemu pracy. W 1981 r. z nowego poziomu będzie się wydobywać 1500 ton węgla na dobę. Trwa już rozciąganie złoza, roboty rozpoczęły się od poziomu — 240. Uruchomienie nowego pokładu pociągnie za sobą wiele dodatkowych inwestycji, np. modernizację szybów, rozbudowę zakładu przerobczego itp.

Obok niewątpliwych sukcesów nie można pominąć pewnych niedociągnięć. Mówił o nich dyrektor kopalni, mówiło wielu dyskusyjantów. Najbardziej szkodliwym czynnikiem jest duża fluktuacja. Aby ją ograniczyć, należy więcej poświęcić adaptacji, stosunkom międzyludzkim oraz świadczeniom socjalnym. Świadczenia są ze strony kopalni ogromne. Potwierdził to zarówno referat dyrektora kopalni, jak i liczne plansze obrazowe ilustrujące wyraźny wzrost tych świadczeń we wszystkich dziedzinach. Brakuje jedynie mieszkań mieszkaniowego pozwala sędzić, że i te potrzeby w najbliższych latach zostaną zaspokojone.

Takie negatywne zjawiska jak fluktuacja, nie usprawiedliwiona absencja, bumelanctwo, niedyscyplinowanie, nieprzestrzeganie przepisów bhp — to wprawdzie w kopalni sprawy marginalne, nie można ich jednak lekceważyć. Najbardziej i najlepiej można je rozwiązać na forum grup partyjnych — stwierdził Józef Kaluża.

— Grupa partyjna to ludzie związani wspólną pracą, której efekt zależy od

inicyjatywy, odpowiedzialności i zdyscyplinowania wszystkich. Ci ludzie, bezpośrednio przy pracy mogą rozwiązać nie jeden problem. W trakcie pracy czy dojścia do niej najłatwiej przeprowadzić poważną rozmowę, rozliczyć, zmobilizować. Aby grupy partyjne osiągnęły w tej dziedzinie sukcesy, nie mogą być odsunięte od pracy egzekutyw OOP, zebrań organizacji związkowych i młodzieżowych.

Wyraźnie wzrasta ranga i aktywność grup partyjnych, coraz większe jest oddziaływanie członków partii. Zakładowa organizacja skupia w swych szeregach 2.018 członków i kandydatów. Działają w 30 OOP i 119 grupach partyjnych. O tym, że wzrost szeregów partyjnych nie jest jedynie wzrostem ilościowym, świadczy poziom dyskusji. Z zacięciem, zaangażowaniem mówiono o najistotniejszych sprawach załogi. Głosy dotyczące trudności obiektywnych były nieliczne; przeważnie wskazywano na te sprawy, które leżą w zasięgu możliwości oddziału, brygady, grupy partyjnej... O zaangażowaniu i poparciu dla programu działania zakładowej organizacji partyjnej świadczyły liczne zobowiązania na czesie obrad konferencji.

I sekretarz KZ PZPR — Janusz Głogowski — w obszernym referacie przedstawił niebagatelny dorobek organizacji partyjnej kopalni „Jastrzębie”. Zwrócił m. in. uwagę, że członek partii musi na każdym stanowisku realizować statut PZPR. Chcąc oddziaływać musi znać politykę partii, a tym samym dokształcać się.

Partia ściśle współdziała z organizacją związkową, na której przede wszystkim spoczywa obowiązek inicjowania bezpiecznej i wydajnej pracy, organizowania życia towarzyskiego i kulturalnego — tak ważnych czynników integracyjnych. Członków ZSMP musi cechować twórczość, niepokój, ciągłe niezadowolenie z tego, co już zrobiono, nie może zabraknąć im inicjatywy, zwłaszcza przy podejmowaniu czynów produkcyjnych. W realizacji polityki partii jednoczą się wszyscy, także członkowie zakładowych organizacji społecznych. Celem partii służyć również socjalistyczne współzawodnictwo pracy i racjonalizacja.

O prestiżu, sile partii decydują jej członkowie. Od ich postawy — i to nie tylko w pracy, ale także w miejscu zamieszkania — zależy oddziaływanie na bezpartyjnych. W zakładach pracy osiągnięcia na tym polu są widoczne, w środowisku trzeba jeszcze niejedno zmienić. Na ten problem zwracają uwagę Wytoczne na VIII Zjazd. Członek partii nie może zapominać o swojej przynależności, gdy opuści teren kopalni. Głównie w domu powinien prowadzić szersze i ważne rozmowy, tam oddziaływać na bliskich i przyjaciół, tam wreszcie (a właściwie przede wszystkim) świecić przykładem. Podkreślał to w dyskusji Kazimierz Paćka.

Członek partii powinien umieć krytycznie spojrzeć na siebie i swoje środowisko, toteż Jan Mielczarek dopominał się, by środki masowego przekazu bardziej obiektywnie, bardziej dogłębnie, a przy tym krytycznie przedstawiały problemy, którymi żyjemy na co dzień. Mimo ogromnych osiągnięć ostatniej dekady, gospodarka nasza boryka się jeszcze z wieloma kłopotami, głównie energetycznymi. O tych sprawach mówił podczas konferencji przedstawiciel KC PZPR — Krzysztof Zwoliński.

Potrzeby kraju, potrzeby gospodarki wymagają od członków partii coraz większej aktywności, coraz większej zgodności słów i czynów, coraz głębszego przekonania, że być członkiem partii, tzn. podjąć większe obowiązki wobec społeczeństwa. Ponad dwa tysiące członków partii kop. „Jastrzębie” reprezentowanych na zakładowej konferencji sprawozdawczo-wyborczej przez 150 delegatów (146 obecnych) zdaje sobie z tego sprawę. Świadczył o tym przebieg obrad i wyborów.

Funkcję I sekretarza Komitetu Zakładowego powierzono ponownie Januszowi Głogowskiemu. Sekretarzem organizacyjnym wybrany został Józef Borys, sekretarzem ekonomicznym — Jerzy Merez, a sekretarzem ds. ideowo-wychowawczych — Tadeusz Kuc, Komisji Rewizyjnej przewodniczył Leonard Trent.

Na VIII Zjeździe PZPR załogę kopalni „Jastrzębie” reprezentować będzie górnik oddziału G-2 — Bronisław Korezyk.

O jedność ideologii, polityki i ekonomiki

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

sowych i społecznych. Szczególne zasługi w kształtowaniu proletariackiego internacjonalizmu ma zakładowe koło TPPR. Wiele osiągnięć odnotowała jednostka ORMO, zakładowe koło LOK czy też organizacje o węższym kręgu oddziaływania: PTTK, PTE, SITG, KTR i PCK.

W działalności ideowo-wychowawczej i propagandowej Komitet Zakładowy w minionej kadencji starał się w sposób możliwie najpełniejszy realizować lenińską zasadę jedności ideologii, polityki i ekonomiki, przyjmując za podstawę działalności m. in. konieczność podnoszenia socjalistycznej świadomości załogi, wzmocnienia jedności działań partii i organizacji społeczno-masowych, powszechnego oddziaływania partii na ogół bezpartyjnych oraz „uzbrojenia” członków PZPR w wiedzę ideowo-polityczną.

W przyszłej kadencji organizacja partyjna KWK „Moszczenica” kontynuować będzie realizację strategii rozwoju społeczno-gospodarczego zakładu i kraju. Opracowany program działania obejmuje również wnioski wynikające z analizy pracy partyjnej w ubiegłej kadencji i uzupełniony będzie o wytyczne przyszłorocznego VIII Zjazdu partii oraz Uchwały Wojewódzkiej Konferencji Sprawozdawczo-Wyborczej.

Ku czci Wielkiego Października

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

listycznym stworzyła podstawy wszechstronnego rozwoju zarówno ekonomicznego, jak i kulturalnego. Zaznaczył również udział wielu Polaków w tym historycznym wydarzeniu. Zwycięstwo pierwszej socjalistycznej rewolucji miało także i ten skutek, iż nowa, ludowa władza opowiedziała się za samostanowieniem narodów, co przyczyniło się do uzyskania niepodległości naszej ojczyzny.

O przyjaźni, jaka łączy narody Związku Radzieckiego i nasz naród, mówił przedstawiciel delegacji Północnej Grupy Wojsk Radzieckich — porucznik W. F. Czudajew. Również i on podkreślił udział polskich rewolucjonistów w walce o sprawiedliwy ustroj i państwo, którym rządzi pracujący lud miast i wsi.

W Związku Radzieckim działa Towarzystwo Przyjaźni Radziecko-Polskiej, które tak jak i podobne u nas, umacnia przyjaźń i współpracę. Porucznik Czudajew wręczył dyplom tego towarzystwa jastrzębskiej organizacji TPPR.

Podczas uroczystości wręczono złote odznaki TPPR. Otrzymały je: koło TPPR Zespołu Szkół Zawodowych MG przy kop. „Manifest Lipcowy”, koło TPPR Szkoły Podstawowej nr 8 oraz koło działające przy Okręgowym Przedsiębiorstwie Energetyki Ciepłej w Jastrzębiu Zdroju. Weteranom ruchu robotniczego: Genowefie Bilnik, Pawłowi Rakowi, Bolesławowi Roszkiewiczowi, Januszowi Cieśli i Stefanowi Dziadkowi wręczono Złote Krzyże Zasługi. Sztandar TPPR otrzymało koło kop. „Manifest Lipcowy” (najlepsze w mieście). Przewodniczy mu URSZULA WRONKA.

Który stopień zasilania?

(am). W niektórych częściach naszego miasta można by sądzić, że bez względu na porę — najwyższy, w innych rejonach grodu — najniższy. Są ulice, np. 1 Maja, gdzie światła palą się przeważnie we dnie (np. 8 listopada o godz. 14.30). Nasz Czytelnik mieszka tam i twierdzi, że sytuacja ta utrzymuje się od kilku tygodni. Jest to tym bardziej paradoksalne, że około 5.30 rano, kiedy górnicy idą do pracy, ulicę zalegają zupełnie ciemności. Dlaczego tak się dzieje?

Palące się we dnie światła nie są w Jastrzębiu sprawą sporadyczną. Kilka dni

Jesienny przegląd stanowisk pracy

„Moszczenica” (fz) Dwukrotnie w ciągu kalendarzowego roku — wiosną i jesienią — w KWK „Moszczenica” z inicjatywy Rady Zakładowej i aktywności związkowej odbywają się społeczne przeglądy stanowisk pracy. Dokonują ich zespoły, w skład których wchodzi: przedstawiciel dozoru wyższego, przewodniczący oddziałowej rady związkowej, społeczny inspektor pracy oraz jako oprowadzający — kierownik oddziału. Przeglądami objęte są rejon działalności wszystkich oddziałów dołowych i powierzchniowych oraz obiekty socjalne na terenie kopalni.

W tym roku jesienny przegląd stanowisk pracy przeprowadziło 26 zespołów wizytujących. Podczas podsumowania dokonano oceny istniejących obecnie warunków pracy załogi i stanu urządzeń socjalnych. Stwierdzono szereg nieprawidłowości wynikających zarówno z niedomagań organizacyjnych na niektórych odcinkach produkcji, jak również zaniedbania z elementarnych zasad bezpieczeństwa i higieny pracy. Aby slikwidować niedociągnięcia, wydano odpowiednie (krótkoterminowe) zalecenia, realizację których kontrolować będzie m. in. aktyw związkowy.

Kierownikowi DH „Merkury” w Jastrzębiu
DANIELI BRASKA
wyraża najgłębszego współczucia z powodu zgonu
MATKI
składają pracownicy DH „Merkury”.

W trosce o bezpieczną pracę

wcześniej między godz. 9.00 i 10.00 rano starannie była oświetlona Średnicowa (od RZPW ku ul. Pszczyńskiej) i część osiedla IV, a tymczasem wieczorem toną w ciemnościach najbardziej uczęszczane ulice. (Notabene ten sam odcinek Średnicowej 11 listopada o godz. 23.30 był zupełnie ciemny).

Mieszkaniec ulicy Jasnej — Czesław Tylus — twierdzi, że od czasu jak się tu wprowadził (dobrych kilka lat temu), nie widział, by zapłonęła choć jedna lampa na odcinku Podhalańskiej od ul. Jasnej do placu A. Bożka. Jest to tymczasem ulica, która prowadzi do dworca autobusowego.

Dziwić może również brak oświetlenia przy skrzyżowaniu ul. Pszczyńskiej ze Średnicową oraz na początku ul. Wodzisławskiej, gdzie usytuowane są przystanki autobusowe. Na brak oświetlenia skarżą się również mieszkańcy ul. Katowickiej, Połomskiej, Pomorskiej, Małopolskiej i Beskidzkiej oraz wszyscy, którzy zdążają do hali sportowej czy na lodowisko.

Oszczędność energii elektrycznej nie oznacza, że należy wygasić wszystkie lampy w mieście. Oznacza jedynie racjonalne rozmieszczenie punktów świetlnych i dbanie, by jakiegokolwiek zbędne żarówki nie świeciły się we dnie. A nieśwety — świeca.

W trosce o bezpieczną pracę

PRG-ROW (fz) Załoga PRG-ROW z racji profilu działalności pracuje najczęściej w bardzo trudnych warunkach górniczo-geologicznych. Dlatego też szczególnie nacisk kładzie się na zapewnienie górnikom właściwych warunków bezpieczeństwa i higieny pracy i pod tym względem w ciągu minionych miesięcy bieżącego roku zrobiono już wiele. Wskaźnik częstotliwości wypadków jest jednak wyższy od średniej zjednoczenia.

Aby przeciwdziałać dalszemu wzrostowi wypadków i zachorowań, w PRG-ROW podejmuje się szereg działań profilaktycznych, z których na plan pierwszy wysuwa się konieczność podniesienia poziomu szkolenia. W tym celu sąle wykładową wyposażono w niezbędne pomoce i eksponaty oraz rozszerzono pole działania aktywistów bhp. Poglębiono również współpracę z ośrodkami naukowo-badawczymi, szczególnie w zakresie częstotliwości pomiarów nateżenia hałasu i wibracji na stanowiskach pracy i tworzenia środków ochrony osobistej, eliminujących wpływ czynników szkodliwych na organizm ludzki. Intensywniej działać będą ponadto zespoły do spraw likwidacji zagrożeń.

Klub spokojnej starości

(fz) Z inicjatywy aktywów Komitetu Osiedlowego Samorządu Mieszkańców dzielnicy IV, przy ul. Turystycznej urządzono ostatnio Klub Seniora. Jego otwarciem dokonał sekretarz KM PZPR — Mieczysław Berowski.

Powstanie klubu jest ważnym wydarzeniem w życiu najstarszych mieszkańców dzielnicy, którzy od tego momentu będą mogli w sposób zorganizowany uczestniczyć w życiu społecznym nie tylko samej „czwórki”, ale i całego górniczego Jastrzębia. I chociaż w chwili obecnej skromne pomieszczenia nie pozwalają na zbyt szeroką działalność, przewiduje się, że z biegiem czasu Klub Seniora przekształci się w klub spokojnej starości. W planach pracy klubu założono bowiem organizowanie różnego rodzaju spotkań, imprez kulturalnych, rozrywkowych, wycieczek turystycznych itp.

Kolejne inicjatywy jastrzębskich racjonalizatorów

Nie tak dawno minął Tydzień Techniki ROW z mnóstwem interesujących i różnorodnych imprez, a już jastrzębscy racjonalizatorzy wystąpili z nowymi inicjatywami. (Tak) 8.11.1979 r. w Klubie NOT kopalni „Jastrzębie” odbyło się posiedzenie Młodzieżowego Centrum Wdrażania Projektów Wynalazczych. Rozpatrywano zastosowanie pomysłów racjonalizatorskich i wynalazczych w dziedzinie wentylacji kopalnianej. W posiedzeniu wzięli udział przedstawiciele wszystkich kopalń RZPW.

Młodzieżowe Centrum Wdrażania Projektów Wynalazczych jest inicjatywą bardzo młodą. Powstało z inspiracji komórki wynalazczości RZPW. Ma na celu szerokie rozpowszechnianie pomysłów opracowanych przez młodzież. Najczęściej znajdują one zastosowanie tylko w kopalni pomysłodawcy, a mogłyby usprawnić pracę w innych zakładach przemysłu węglowego. W każdej kopalni naszego zjednoczenia powstały już młodzieżowe brygady wdrożeniowe, których zadaniem jest praktyczne stosowanie projektów uznanych za ciekawe i godne rozpowszechnienia.

Grupy młodych racjonalizatorów opracowują będą projekty, które następnie zaproponują szerszej grupie o podobnym profilu pracy. Dochód uzyskany z praktycznego zastosowania projektu przekazywany będzie na Fundusz Akcji Socjalnej Młodzieży. Ta swoista giełda pomysłów racjonalizatorskich może w znacznym stopniu usprawnić ruch wynalazczy w naszych kopalniach.

„60 LAT OPISU PATENTOWEGO W POLSCE”

(am) Taki tytuł nosi wystawa, która można oglądać w klubie NOT kop. „Jastrzębie”. Wyeksponowano tam m.in. opis pierwszego udzielonego patentu. Co ciekawe, dotyczy on górnictwa, a dokładniej — przeróbki mechanicznej węgla.

Są na wystawie opisy patentów udzielonych w czasie okupacji, 2 pierwsze opisy patentów powojennych i wybrane opisy powojenne.

Bogato reprezentowana jest również literatura dotycząca patentów: informatory, biuletyn Urzędu Patentowego PRL, publikacje omawiające wynalazki o szerokim zastosowaniu. Ekspozycja może zainteresować nie tylko racjonalizatorów i wynalazców

VI TARGI PROJEKTÓW WYNAŁAZCZYCH RESORTU GÓRNICICTWA

Rozpoczyna się 19 listopada w Ośrodku Postępu Technicznego w Katowicach. Wezmą w nich udział wszystkie jastrzębskie kopalnie. Najwięcej, bo 19 projektów przedstawi kop. „Jastrzębie”, pozostałe zakłady wydobywcze naszego miasta oferują po 5 rozwiązań.

Podczas targów odbędzie się szereg konkursów. Rozpatrzy się projekty wystawione na poprzednich targach, a najszerzej rozpowszechnione; wybierze się najlepszy projekt w 35-lecie PRL, najlepszą opiekuna racjonalizatorów i wynalazców w 1979 i 1979 r., najaktywniejszego doradcę technicznego i ekonomicznego działającego przy KTR. Wszystkim jastrzębskim racjonalizatorom życzymy więc sukcesów.

Powiekszać udział w ogólnonarodowym dorobku

„Borynia” (E)
Ten właśnie motyw przewijał się w czasie obrad IV Zakładowej Konferencji Sprawozdawczo-Wyborczej PZPR w kopalni „Borynia” zarówno w wystąpieniu i sekretarza KZ PZPR Mariana Niemca, jak i w wypowiedziach uczestników dyskusji. Zasadniczym celem konferencji jest oczywiście podsumowanie dorobku zakładowej organizacji partyjnej w czasie dwuletniej kadencji i skonkretyzowanie najważniejszych zadań na lata przyszłe. Aby jednak zrobić to rzetelnie, konieczna jest wnikliwa analiza dotychczasowej działalności i jej efektów.

Boryńska organizacja partyjna mogła dzięki temu udokumentować swój dorobek faktami nie wymagającymi komentarzy. W zasadniczy sposób wzrosła jej siła oddziaływania, gdyż w ciągu minionej kadencji liczba członków i kandydatów PZPR osiągnęła 2100 osób, działających w 108 grupach partyjnych funkcjonujących w ramach 27 oddziałowych organizacji partyjnych. W dwa lata powiększono szeregi zakładowej organizacji o ponad 600 osób. W tak szerokim gronie członków partii zrodziło się szereg cennych inicjatyw, dotyczących zarówno sfery produkcyjnej, jak i życia społecznego. Komitet Zakładowy PZPR doskonalił swoje funkcje inspirowania i kontroli, co przy tak rozbudowanych szeregach jest obowiązkiem najistotniejszym. Członkowie partii byli inicjatorami i realizatorami czynów społecznych i produkcyjnych podejmowanych dla uczczenia 35-lecia Polski Ludowej, a swą codzienną pracą wnosili jakże istotny wkład w osiągnięcie przez kopalnię wyniki.

Jak kształtowały się one w okresie minionych dwu lat, przedstawił w swym referacie dyrektor kopalni Bohdan Borowy i mógł się poszczycić wraz z całą załogą wyjściem z tak trudnego impasu, jakim był rok ubiegły. Kopalnia zanotowała przecież pod koniec roku 1978 ogromny (bo ponad 200 tys. ton) niedobór węgla wsadowego, a jednak do zadań tegorocznych przystąpiła z nieugiętą wolą walki o wykonanie nałożonych na nią zadań. Przez 9 miesięcy zadania swoje wykonywała, osiągając nawet 10 tys. ton węgla netto ponad plan. Dyrektor Bohdan Borowy zapewniając, że zarówno kierownictwo kopalni, jak i cała załoga mają ambicję wydobycia zaplanowanych ton węgla, zwrócił jednocześnie uwagę na wiążące się z tym kłopoty wynikające z konieczności przebrojenia do końca roku kilku ścian. Gospodarzy kopalni niepokoi jeszcze jedno zjawisko rzutujące na efekty ekonomiczne zakładu. Jest to zbyt niska cena zbytu, spowodowana eksportowaniem pokładów o wyższym niż przewidywano procencie zapopielenia węgla.

Wykonanie zadań produkcyjnych to główna troska kierownictwa kopalni i zakładowej instancji partyjnej. Miarą efektywności ich działania są osiągane wyniki. Aby jednak cele gospodarcze osiągać w atmosferze pełnego zaangażowania załogi i poczucia współgospodarskiej odpowiedzialności — konieczne jest stworzenie właściwego klimatu pracy i atmosfery mobilizującej załogę do podejmowania zadań coraz trudniejszych. Skoro bowiem „miarą celów i zadań, jakie przed sobą stawiamy, jest nasz dotychczasowy dorobek” (jak powiedział w swym wystąpieniu sekretarz Marian Niemiec), to każde osiągnięcie jest zobowiązaniem do podejmowania zadań trudniejszych.

Nie sposób zmieścić w tej relacji nawet najważniejszych jej osiągnięć, trzeba jednak pamiętać, że największy kapitał ponad dwutysięcznej organizacji partyjnej to różnorodność inicjatyw owocujących sukcesami w różnych dziedzinach działalności. Ta właśnie aktywna, twórcza postawa pozwalała mówić w czasie dyskusji o znaczących efektach czynów 35-lecia, o wspaniałych rezultatach rozwoju ruchu racjonalizatorskiego, o gospodarskich inicjatywach zarządu i kół ZSMP. Wszystkie te sprawy prezentowaliśmy na naszych łamach.

Osiągnięcia te nie przesłaniają jednak spraw nie rozwiązanych. Problemami niezmiernie trudnymi są: fluktuacja załogi, podwyższenie poziomu kwalifikacji oraz zagwarantowanie kadry rezerwowej w grupie doboru średniego i niższego, a także zmniejszenie ilości awarii, lepsze wykorzystanie maszyn i urządzeń oraz poprawa gospodarki materiałowej oraz paliwo-energetycznej i nieustanne czuwanie nad bezpieczeństwem górniczej pracy. Zagadnienia te zasygnalizowane przez sekretarza KZ PZPR Mariana Niemca podejmowane były przez dyskusjantów i prawie każdy głos uznał za ważny wkład do sformułowania zadań na przyszłość.

W dyskusji uczestniczyli: Jan Mieszałec, Kazimierz Bossowski, Stanisław Pawelec, Jan Pocha, Jan Duda, Stanisław Wolczyk, Sławomir Kędziński, Henryk Kopeć, Jerzy Lasok, Antoni Porembski i Maciej Berezka.

Trudno oceniać poruszone przez nich zagadnienia wg skali ważności, bo wszystkie w jednakowym stopniu decydują o efektywności działalności gospodarczej kopalni. Range problemów mierzyć jednak trzeba także wg skali aktualności i w tej hierarchii najważniejsze są wszystkie te wypowiedzi, które poruszyły sprawy bezpieczeństwa pracy górniczej. Główny inspektor bhp Henryk Kopeć nawiązał do słów sekretarza Mariana Niem-

ca i dyrektora Bohdana Borowego, akcentując dobitnie, że ostatnie tragiczne katastrofy górnicze nie mogą przesłonić dorobku polskiego górnictwa właśnie w dziedzinie zapewnienia bezpiecznej pracy w podziemiach kopalni. Obok nowoczesnych urządzeń o bezpieczeństwie pracy decydują również kwalifikacje i poczucie odpowiedzialności ludzi. W tym właśnie miejscu potrzebna jest nieustanna, jednakowo czujna uwaga, gdyż do górnictwa wkraczają coraz młodsze kadry, bez tradycji zawodowych i zbyt często lekceważące zagrożenia.

To samo stwierdzenie znalazło się w wystąpieniu członka Komitetu Wojewódzkiego, i sekretarza Komitetu Miejskiego PZPR — Tadeusza Malika, który wśród wniosków do przyszłej działalności organizacji na pierwszym miejscu wymienił sprawę bhp. Wiąże się to ściśle z całokształtem działalności szkoleniowej organizacji partyjnej, której jedna trzecia składu to ludzie dopiero niedawno przyjęci do partii, młodzi, a więc z małym doświadczeniem życiowym i zawodowym. Wraz z kształtowaniem ich postaw ideologicznych, pogłębiać trzeba ich wiedzę górniczą, a podnoszenie kwalifikacji traktowane powinno być jak wyraz aktywności zawodowej.

Organizacja partyjna w kopalni „Borynia” zapracowała sobie na wysoką ocenę Egzekutywy Komitetu Miejskiego. Słowa uznania i sekretarza Tadeusza Malika skierowane były do wszystkich aktywistów partyjnych, których postawa jest przecież decydująca dla ostatecznego wyniku pracy instancji zakładowej. Ten aktywny udział w działalności na poziomie grupy partyjnej należy również w przyszłości umacniać i rozwijać (zgodnie z nakreślonym programem Komitetu Zakładowego).

Taka jest ambicja członków organizacji partyjnej kopalni „Borynia”. Można mieć pewność, że wzbogacając swój program o uchwały XVI Wojewódzkiej Konferencji PZPR i VIII Zjazdu, na pewno zamierzenia swoje zrealizują. Delegaci wybrali 27-osobowe Plenum KZ PZPR, z którego wyłoniono 9-osobową Egzekutywę; obowiązki i sekretarza powierzono ponownie Marianowi Niemcowi, sekretarza d. s. organizacyjnych — Janowi Kurasowi, a sekretarza d. s. ideowo-wychowawczych — Zbigniewowi Czaj. Jako delegata na VIII Zjazd wybrano Henryka Wawrzyszczka.

Wysoka ocena działalności KZ PZPR „Manifest Lipcowy”



Zakładowa organizacja partyjna kop. „Manifest Lipcowy” należy do największych w mieście. W centrum jej działań znajdują się sprawy produkcyjne i gospodarcze zakładu.

Fot. J. Zak

„MANIFEST LIPCOWY” (J&D)
Organizacja partyjna kopalni „Manifest Lipcowy” należy do większych na terenie miasta. Liczy 2196 członków i kandydatów, inaczej mówiąc, co czwarty pracownik kopalni należy do partii. Zorganizowani są w 32 OOP i 119 grupach partyjnych. W okresie minionej kadencji do PZPR wstąpiły 473 osoby, rekrutujące się głównie spośród robotników.

Kilka słów o minionej kadencji. Program działania oparty był na Uchwałach VII Zjazdu PZPR i II Krajowej Konferencji Partyjnej. Poszerzano go o postanowienia kolejnych Plenarnych posiedzeń KC PZPR. W centrum zainteresowania KZ były sprawy produkcyjne i gospodarcze kopalni, co stanowiło najistotniejszy odcinek działalności partii, zważywszy na występujące w tym zakresie trudności.

Zakładowa instancja partyjna opierała się w dużej części na pracy komisji problemowych, których zadaniem była analiza zagadnień ekonomicznych, organizatorskich i spraw wewnątrzpartyjnych. Dlatego też podejmowane były tematy rzutujące na osiąganie przez zakład wyniki, na umocnienie autorytetu partii, podnoszenie jej polityczno-organizatorskiej roli i operatywności działania. W

codziennej działalności podejmowano problematykę sprzyjającą poprawieniu efektywności gospodarowania oraz zwiększeniu stopnia społecznego zaangażowania całej załogi w realizację zadań produkcyjnych, ekonomicznych i społecznych kopalni.

Obecny na konferencji sekretarz Komitetu Miejskiego PZPR w Jastrzębiu Zdroju — Wacław Szarek — wysoko ocenił pracę organizacji partyjnej kopalni „Manifest Lipcowy”. W dyskusji poruszono szeroki wachlarz zagadnień i tematów. Można było się przekonać, że żadna sprawa dotycząca załogi kopalni nie jest obojętna jej przewodniczącemu — PZPR.

Przedstawiony na konferencji nowy program działania nie jest jeszcze zamknięty, bowiem zostanie on wzbogacony treściami wytyczającymi z dyskusji nad Wytycznymi na VIII Zjazd, z dyskusji na samej konferencji, jak również postanowieniami Wojewódzkiej i Miejskiej Konferencji oraz uchwałą VIII Zjazdu PZPR.

I sekretarzem Komitetu Zakładowego PZPR kop. „Manifest Lipcowy” został ponownie Czesław Mooko, sekretarzem organizacyjnym KZ — Henryk Olczyk, sekretarzem resortowym — Włodzisław Janus, sekretarzem ds. ideowo-wychowawczych — Antoni Jończyk, a przewodniczącym komisji rewizyjnej — Adam Rychter. Wybrano także delegata na VIII Zjazd PZPR. Został nim Antoni Wieloch.

Konkretne kształty batalii o wyższą jakość pracy i życia załogi

„XXX-lecia PRL” (fz)
9 listopada br. dobiegła końca kadencja powołanego w październiku 1977 r. Komitetu Zakładowego PZPR KWK „XXX-lecia PRL”. W dniu tym konferencja sprawozdawczo-wyborcza dokonała wyboru nowych władz politycznych kopalni. Na stanowisko I sekretarza KZ PZPR ponownie wybrany został Roman Warwas, zaś funkcję sekretarza powierzono: Krzysztofowi Kaimowi, Konradowi Kaskowi i Kazimierzowi Guzikowi. Obowiązki przewodniczącego Zakładowej Komisji Rewizyjnej pełnić będzie w nowej kadencji Karol Solich. Dokonał również wyboru delegata na VIII Zjazd Partii. Podjęto jednogłośnie decyzję, reprezentantem siedmiotysięcznej załogi kopalni będzie górnik przodowy — Konrad Krajczok.

Działalność Komitetu Zakładowego w ubiegłej kadencji obejmowała zasadniczo trzy podstawowe zagadnienia: pełne zabezpieczenie realizacji zadań ekonomiczno-produkcyjnych z zachowaniem właściwego poziomu bezpieczeństwa pracy, doskonalenie pracy wewnątrzpartyjnej i umacnianie kierowniczej roli partii oraz poprawę warunków socjalno-bytowych załogi i kształtowanie prawidłowych stosunków międzyludzkich.

Dwa lata temu, w październiku 1977 r., było 1221 członków i kandydatów skupionych w 20 oddziałowych organizacjach i 76 grupach partyjnych. Upartyjnienie załogi wynosiło 20,7 proc. W ciągu minionych dwóch lat organizacja zakładowa rozrosła się do 25 OOP i 92 grup partyjnych, a legitymacje członków i kandydatów PZPR posiadała ponad 25 proc. ogólnej liczby zatrudnionych, czyli 1787 pracowników kopalni. Biorąc więc pod uwagę wysoki poziom fluktuacji załogi, uzyskany obecnie stopień upartyjnięcia uważać należy za bardzo cenne osiągnięcie, tym bardziej że jednocześnie nastąpiło jakościowe wzmocnienie szeregów partii, a to dzięki napływowi przodujących robotników i najlepszych przedstawicieli kadry inżyniersko-technicznej.

Nie bez wpływu na prawidłową realizację zadań produkcyjnych pozostawał właściwy dobor i rozmieszczenie kadry pracowniczej oraz stałe podnoszenie wiedzy polityczno-zawodowej. Stąd w minionej kadencji kontynuowano program pracy z mistrzami i kadrą rezerwową, analizowano osiągnięcia kadry inżyniersko-technicznej, prowadzono indywidualne rozmowy z pracownikami, zakładano karty osiągnięć oraz podejmowano na posiedzeniach egzekutyw decyzje o awansie doboru niższego i robotników oraz obsadzie stanowisk kierowniczych.

W działaniach na rzecz umacniania roli i autorytetu ogniw podstawowych Komitet Zakładowy opierał się głównie na aktywności partyjnym, który w minionej kadencji został znacznie poszerzony i w ramach zespołów i komisji problemowych uczestniczył w rozwiązywaniu wielu zagadnień ekonomicznych, organizacyjnych, socjalno-bytowych oraz dotyczących bezpieczeństwa pracy w zakładzie.

Jednym z najważniejszych zagadnień stojących przed kierownictwem politycznym kopalni była i jest troska o prawidłowe kształtowanie stosunków międzyludzkich. W młodym, bo dopiero 5 lat istniejącym zakładzie, nie jest to sprawa łatwa. Nie uniknięto więc kilku sytuacji konfliktowych. Dotychczasowa praktyka wykazała jednak, że poprawę stosunków międzyludzkich nie osiągnie się tylko poprzez stosowanie sankcji dyscyplinarnych, ale przede wszystkim na drodze wzajemnego zrozumienia i poszanowania godności ludzkiej.

Jednym z symptomów stałej poprawy jakości pracy partyjnej był wzrost poziomu organizacyjnego i ideologicznego ogniw podstawowych. Obserwowano stały wzrost samorządności w oddziałach oraz dalszą aktywizację oddziałowych KSR-ów, które przynoszą wymierne efekty w postaci cennych wniosków w sferze ekonomicznej, bezpieczeństwa pracy i socjalno-bytowej.

Na obecnym etapie rozwoju kraju w realizacji ogromnych zamierzeń społeczno-gospodarczych szczególnego znaczenia nabiera powiązanie w organiczną całość pracy ideowo-wychowawczej z zadaniami produkcyjnymi. Doniosłość tych zadań skłania Komitet Zakładowy do podejmowania szeregu wysiłków i wypracowania nowych form pracy propagandowej. Całością tych zagadnień zajmuje się Zakładowy Ośrodek Pracy Ideowo-Wychowawczej posiadający od 1978 r. własną bazę dydaktyczną. Do tej pory wypracowano wiele form szkolenia politycznego, odpowiadającego profilem potrzebom organizacji partyjnej.

Bardzo ważną rolę w życiu społeczno-politycznym kopalni spełnia poprzez głębokie oddziaływanie na całą załogę organizacja związkowa. Komitet Zakładowy dąży więc do tego, aby aktywizować związkowi obok zagadnień socjalno-bytowych wywierali wpływ na problematykę produkcyjną, zwłaszcza w zakresie poprawy gospodarności, dyscypliny i rozwoju współzawodnictwa pracy.

W ubiegłej kadencji przedmiotem stałej troski Komitetu Zakładowego był harmonijny rozwój organizacji młodzieżowej, jej rozbudowa i aktywne współuczestnictwo w życiu społecznym i gospodarczym kopalni. Główne zadania, jakie organizacja partyjna stawia przed ZZ ZSMP, to podejmowanie wszechstronnych działań ideowo-wychowawczych, powodujących utwierdzenie się młodzieży z ideologią i polityką partii, kształtowanie postaw zaangażowanych i patriotycznych.

Projekt partyjnego działania na najbliższą kadencję zawiera m.in. te wszystkie działania, których realizacja wymaga jeszcze wielu energicznych zabiegów. Uzupełnią go wnioski wytyczające z dyskusji, jaka toczyła się podczas konferencji sprawozdawczo-wyborczej KZ PZPR oraz zadania, które nakreślił VIII Zjazd Partii.

Mają poczucie humoru

Moszczenica (fz)

O „żabiorzach” będzie w gazecie? — zapytał jeden z górników, gdy rozpytywaliśmy o brygadę STANISŁAWA KOSCA, pracującą w rejonie szybów głównych kop. „Moszczenica”. Towarzyszyla temu ogólnej wesołości. Nie o żadne piązy nam chodziło, lecz o brygadę podsadzkarzy z oddziału G-12a.

Trzeba będzie poczekać, wtrącił sztygar objazdowy podsadzki RYSZARD ARASZCZUK, gdyż brygada ta wyjedzie z podziemi kopalni dopiero około 7.30. Miano „żabiorzy” przyglęło do niej z chwilą pojawienia się w zamulonych wyrobiskach pierwszych żywych żab. Popłynęły poprzez rurociąg podsadzki z osadników wodnych. Żarty na temat „żabiorzy” są na porządku dziennym, ale nikt się nie obraża. Mają poczucie humoru.



Przed rozejściem się do domów wrażeniami z ostatniej szycoty dzieli się przodowy Stanisław Kosiec (pierwszy z lewej), sztygar zmianowy Andrzej Kilar (trzeci od lewej) oraz pozostali członkowie brygady.

W rejonie szybów głównych — opowiada Ryszard Araszczuk — na podsadzkę płynną wybieramy ścianę nr 12 w pokładzie 418/1. Jej eksploatację prowadzi załoga oddziału G-12a, kierowanego przez Alojzego Sornka. W oddziale, obok brygad wydobywczych, są również ludzie, którzy wyłącznie zajmują się sprawami podsadzki płynnej. Jest piętnastoosobowy kolektyw tamiarzy, sześciuosobowa grupa specjalistów od montażu rurociągów i innych robót ślusarskich oraz 10 podsadzkarzy.

Fachowcy dwóch pierwszych z wymienionych branż zawsze pracują na pierwszej zmianie, natomiast podsadzkarze rozdzieleni są na dwie pięcioosobowe brygady, z których jedna zawsze rozpoczyna pracę o godz. 17.00, druga zaś o 24.00.

Czym podyktowany jest taki układ organizacyjny? Wynika on — kontynuuje sztygar objazdowy — przede wszystkim z konieczności przygotowania ściany do ruchu dla pierwszej zmiany. Aby to osiągnąć, działania wszystkich kolektywów muszą się wzajemnie zająć. W tym tygodniu np. jako pierwsza rozpocznie pracę brygada Czesława Kubińca, która po wykonaniu prac przygotowawczych ok. godziny 20.00 przystąpi do zamulania. O północy do ściany dotrze brygada Stanisława Kosca wraz ze sztygarem zmianowym podsadzki — Andrzejem Kilem. Pod ich nadzorem skończy się mulenie i przygotowywanie ściany do eksploatacji. Gdy zjedzie pierwsza zmiana, do pracy przystąpią tamiarze i montażyści. Dla pełniejszego obrazu ogromu prac, jakie wykonują te dwa kolektywy, podam, że do jednorazowego zamulenia potrzeba 1200 m sześciu materiału podsadzkiowego.

Która z brygad zasługuje na szczególne wyróżnienie? Opiekun oddziału G-12a, nadsztygar Kazimierz Mikolajec z całą stanowczością twierdzi, że obydwie kolektywy pracują nienagannie. Są to — że potwierdzą opinię Ryszarda Araszczuka i Andrzeja Kilara — zespoły ludzi ofiarnych, zdyscyplinowanych i świadomych ważności zadań, jakie im powierzono. Zmysł organizatorski przodowych — Kubińca i Kosca — oraz ich umiejętność współpracy ze wszystkimi kolektywami z oddziału G-12a to jeszcze jeden z mocnych punktów brygady.

Przedjazdowa dyskusja

O „bezbolesny”

start dla młodych

(JW) TADEUSZ NIEMIROWSKI — górnik elektryk KWK „Jastrzębie” — ma wiele zastrzeżeń do przebiegu adaptacji w oddziałach wydobywczych. Problemy te można by rozwiązać w toku przedjazdowych dyskusji.

— Adaptowanie się w zawodzie górnika ma w zasadzie miejsce dwukrotnie. Młody pracownik, przechodząc 20-dniowy okres szkolenia, trafia najpierw do oddziału szkoleniowego (zwykle są to oddziały GL, GZ lub kolumna transportowa), a dopiero potem do właściwego oddziału wydobywczego. Jeżeli nie zraziły go stosunki w tym pierwszym, „przejściowym” oddziale, bo jego pobyt jest tu tylko tymczasowy, to nie zawsze należyte funkcjonujące układy społeczne, zwane ogólnie stosunkami międzyludzkimi, zrażają go na kolejnym etapie wtajemniczenia — w oddziale wydobywczym. Dlaczego?

W Polsce wiele jest dużych zakładów pracy, zatrudniających po 10—12 tys. ludzi, ale niestety najczęściej w górnictwie wykonanie polecenia egzekwuje się słowem dosadnym, często pochodzenia „laickiego”. Ujmując to naszej godności osobistej, a z drugiej strony świadczy o niskiej kulturze.

W imieniu młodych górników postulowałbym, by poruszono te sprawy oraz podjęto decyzje o zwiększeniu nakładów na budownictwo mieszkaniowe. Wielu z nas chciałoby sprowadzić do Jastrzębia swoje rodziny, bo chcemy tu nie tylko dobrze i ofiarnie pracować, ale mieć też swój własny dom.

Spoteczkiem

MO



Konkurs „Naszych Problemów”

„Świat, polityka i my”

Zestaw I:

1. Z jakiej okazji zostało wystosowane w br. „Posłanie społeczeństwa polskiego do narodów i parlamentów świata”?
 2. Podaj dokładną datę podpisania I układu o przyjaźni, pomocy i wzajemnej współpracy między Polską i ZSRR.
 3. 15 września br. odsłonięty został w Zielonej Górze pomnik światowej sławy pedagoga, przyjaciela dzieci, pisarza, lekarza i społecznika zamordowanego przez hitlerowców w Treblince. Podaj jego imię i nazwisko.
 4. Zgodnie z uchwałą XV Plenum KC PZPR VIII Zjazd Partii odbędzie się w: a) IV kwartale 1979 r., b) I kwartale 1980 r., c) II kwartale 1980 r.
 5. Który z naczelnych organów państwowych upoważniony jest w świetle konstytucji PRL do ratyfikowania i wypowiedzania umów międzynarodowych?
 6. Wg danych Sztokholmskiego Międzynarodowego Instytutu ds. Badania Pokoju wydatki na cele wojskowe osiągnęły w roku 1978 sumę: a) ok. 100 mld dol., b) ok. 200 mld dol., c) ok. 300 mld dol., d) ok. 400 mld dol.
 7. Stale powiększa się liczba państw członkowskich ONZ. W czasie ostatniej XXXIV Sesji Zgromadzenia Ogólnego ONZ liczba państw członkowskich wynosiła: a) 103 państwa, b) 152 państwa, c) 187 państw.
 8. W sierpniu br. Biuro Polityczne KC PZPR zaakceptowało program obchodów 100-lecia polskiego ruchu robotniczego. W którym roku odbędą się te obchody i dla upamiętnienia jakiego wydarzenia?
 9. Na tegorocznym XI Międzynarodowym Festiwalu Filmowym w Moskwie jedną z trzech głównych nagród — złoty medal w konkursie filmów fabularnych — zdobył polski film. Podaj nazwisko reżysera i tytuł filmu.
 10. Wymień 3 kraje będące najważniejszymi (ze względu na wielkość obrotów) partnerami handlowymi Polski w Trzecim Świecie.
- Zestaw II:
1. Z jakimi rocznicami związane będą XIII Dni Książki Społeczno-Politycznej?
 2. Jakie wystawy zorganizowano na terenie ROW-u z okazji tegorocznej Dekady Książki Społeczno-Politycznej?
 3. W jakich miastach odbędą się imprezy związane z XIII Dniami Książki Społeczno-Politycznej „Człowiek — Świat — Polityka”?
 4. Jacy znani sportowcy i z jakiej okazji gościć będą w Jastrzębiu 21 listopada tego roku?
 5. W dniach 21—24 listopada br. w ramach obchodów XIII Dni Książki Społeczno-Politycznej przybędą do Jastrzębia znani pisarze i publicyści. Proszę podać ich imiona i nazwiska (co najmniej 5).
 6. Nakładem Młodzieżowej Agencji Wydawniczej ukazało się w tym roku wiele wartościowych pozycji książkowych. Wymień przynajmniej trzy, podając autora i tytuł publikacji.
 7. Danuta Brzosko-Madrzyk przeżyła Pawiak, Majdanek, Ravensbrück i Buchenwald. Które ze swych książek poświęciła tematyce wojennej?
 8. Nakładem Młodzieżowej Agencji Wydawniczej w 1979 r. ukazała się książka „Opowieść o Feliksie”. Kto jest jej autorem, a kto bohaterem?
 9. 23 listopada odbędą się w Jastrzębiu spotkania z autorką książki „Ucho od śledzia” oraz pisarką, która przebywała w Wietnamie i Kambodży. Proszę podać imiona i nazwiska obu pisarek oraz wymienić po dwa tytuły ich książek.
 10. Dlaczego spektakle „Kaput”, „Rozmowy z katem” oraz „A gwiazdy świecą, płoń i świeca” włączone zostały do programu obchodów XIII Dni Książki Społeczno-Politycznej „Człowiek — Świat — Polityka”?
- Wśród autorów prawidłowych odpowiedzi rozlosowane zostaną następujące nagrody:
- I — Roczny abonament Klubu Książki „Człowiek — Świat — Polityka”.
 - II — Książki społeczno-polityczne wartości 800 zł.
 - III — Książki społeczno-polityczne wartości 500 zł oraz 3 wyróżnienia — książki wartości 300 zł.
- Termin nadsyłania odpowiedzi upływa 15 grudnia.

W 700. rocznicy Moskwy



Górnicy — członkowie Jastrzębskiego Klubu Fotograficznego „Niezależni”, którzy przekazali nam utrwalone na błonach filmowych swoje wrażenia z pobytu w Stolicy Związku Radzieckiego jak widać zauroczeni byli starymi cerkiewkami, Kremlem, detalami architektonicznymi, których niepowtarzalne piękno staramy się przekazać naszym Czytelnikom zamieszczając na naszych łamach kilka migawek ze starej Moskwy.

Z lewej strony — słynna wieża Troicka. U góry — jedno z najpiękniejszych miejsc Moskwy — prospekt Riazina.



Rzadko oglądany z bliska portyk cerkwi Wasyla Blagosławionego.

Przedstawiamy nowych sekretarzy OOP

Uporać się z fluktuacją



„MOSZCZENICA” (cz) W wieloletniej działalności politycznej i społecznej powierzano mi szereg odpowiedzialnych funkcji. Dziś jestem z-cą członka Plenum KM PZPR w Jastrzębiu Zdroju, członkiem Plenum KZ PZPR i Rady Zakładowej, delegatem na KSR, ławnikiem Sądu Rejonowego w Wodzisławiu, aktywistą wielu jeszcze komisji i organizacji. W minionej kadencji sterowałem już przez kilka miesięcy organizacją partyjną przy zakładzie przerobczym, lecz z wyboru obowiązki I sekretarza OOP pełnię dopiero po raz pierwszy.

W tych krótkich stwierdzeniach KONSTANTY KARASIEWICZ zawarł kilkanaście lat pracy społeczno-politycznej nie tylko w KWK „Moszczenica”, ale również w miejscu zamieszkania — niedalekim Wodzisławiu Śl. Nabyte doświadczenie i życiowa mądrość zjednały mu całą niemal załogę zakładu przeróbki mechanicznej węgla. Jest jednym z tych, którzy na co dzień żyją sprawami nie tylko zakładu, ale również problemami jego załogi.

A tych problemów mamy niemało — stwierdza. Umówmy się jednak, że sprawy produkcyjne pozostawimy na dalszym planie — są one bowiem powszechnie znane. Zatrzymajmy się natomiast nad zagadnieniami, które bezpośrednio rzutują na pracę Egzekutywy OOP i jej I sekretarza. Otóż OOP—ZPM liczy 92 członków i kandydatów PZPR, co w gronie 550 zatrudnionych stanowi niewielki odsetek. Załoga jest w 65 proc. sfeminizowana. Praca jest niezwykle ciężka i stosunkowo nisko płatna. Stąd fluktuacja, brak fachowców, duża absencja. W kierunku ograniczenia tych zjawisk muszą pójść nasze działania. Przede wszystkim dążyć będziemy do uaktywnienia grup partyjnych, pogłębienia współpracy z organizacją młodzieżową, co w efekcie powinno wzmocnić oddziaływanie aktywu partyjnego na całą załogę. Zamierzamy też rozbudować jakoś-

ciowo i liczebnie OOP. Liczymy przy tym na dalszą wzorową współpracę z kierownictwem zakładu i modernizację parku maszynowego.

— Ale o tym nie mieliśmy mówić...

Zgoda, lecz to rzutuje na całokształt spraw określonych mianem stosunków międzyludzkich, o poprawność których ciągle musimy zabiegać. Przy dużej awaryjności urzędów często bowiem wyłaniają się problemy z zakresu dyscypliny czy wykorzystania czasu pracy...

Program działania mamy zresztą bogaty. Obok wspomnianych wyżej zagadnień w dalszym ciągu będziemy — wspólnie z kierownictwem ZP — aktywizować załogę do wykonywania zadań produkcyjnych, podejmowania czynów społecznych; dążyć do poprawy warunków socjalno-bytowych i pogłębienia integracji załogi oraz stworzenia takiej atmosfery pracy, by zatrudnienia w zakładzie przerobczym nie traktowano jako kary za przewinienia popełnione w innych oddziałach...

Z ŁAWKI emeryta

KRAJOBRAZY

Swego czasu, chyba w okresie budowy „Jas-Mos-u”, jak skrótowo nazywano wtedy połączone budowy kopalń „Jastrzębie” i „Moszczenica”, prasę, nawet ogólnopolską, obiegło zdjęcie, którego bohaterami były: wieża wyciągowa i... koza. Nie wnikać w to, ile było w tym ujęciu sztuki fotoreporterskiej. Fakt, że skubiaczy trawę relikw wodziszawskiej wsi dość objętnie przyjmował sąsiedztwo symbolu tego nowego, co dopiero sło, co w przyszłości miało rozpanoszyć się na południowym kawałku południowej Polski, zwanym dziś sercem Rybnickiego Okręgu Węglowego, przeistoczyć charakter miejscowości, pchnąć bieg rzeczek i strumyków w inne koryta i strony, przekwalifikować ludzkie zawody, nadać ludziom inne przyzwyczajenia, zmienić krajobrazy... Właśnie! Krajobrazy...

Młodzi, którzy przyjechaliście tu po chleb bielszy i po satysfakcję z własnej pracy, nie wiercie stałości krajobrazów. One są jak woda; zmieniają swój kształt i wymowę zależnie od ludzkiej woli i ludzkiej potrzeby. Są zmienne.

Pamiętam: tu, gdzie dziś wystarczy przyłożyć dłoń do ziemi, by wyczuć tętno pracy, która wre tam, na dole, pasatem, bosy, niesforne stadko gęsi. Nad tą rzeczką, której już dziś nie ma, w cieniu olch, przeżywałem to, co każdy młody, jeśli tylko jest zdrowy i czujący, przeżyć musi. A później, gdy już pracowałem w „Marcelu”, po powrocie do domu zjadałem obiad, wciągałem gumowe buty, zaprzęgałem siwka i orałem zagon pola, którego już też nie ma, bo przykryły go budowle ciężkie i niefermne.

Mnie ujrzelibyście 30 lat temu, schyłego nad ziemią, która nas dziś też karmi, choć inaczej niż dawniej... Mnie, który wtedy byłem także częścią tego krajobrazu. Właśnie krajobrazu...

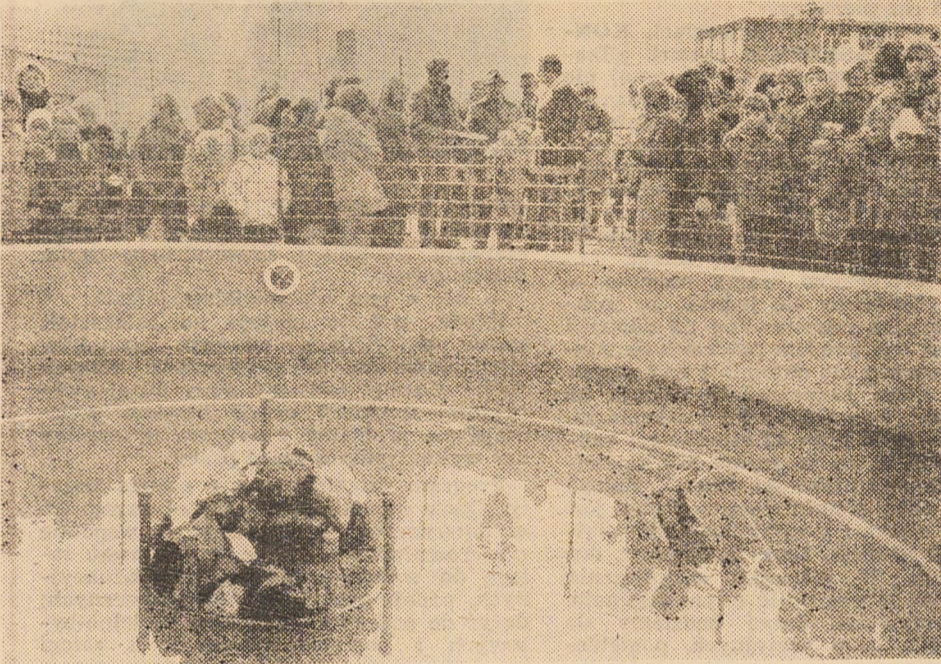
Ławka, na której dziś przesiaduję kilka godzin dziennie, stoi w miejscu, gdzie kiedyś szumił las. Gdyby wierzyć tak dosłownie wszystkim uczonym geologom, las, przed wieloma wiekami, porastał ziemię, która schowała się setki i tysiące metrów pod dzisiejszą skorupą. I znów zmiana w krajobrazie...

Nie wiercie stałości krajobrazów, młodzi wysypujący się z bloków trzy razy dziennie, by zapełnić sobą wnętrze ziemi, którą pokochacie z czasem jak ja. Nie wiercie, ale rejestrujcie zmiany, jakie dzieją się na waszych oczach, by przekazać je kiedyś następnym pokoleniom w opowieściach, fotografiach. A przy okazji patrzcie czujnie w siebie. Rejestrujcie równoległe biegi zmian, zachodzących w was samych wraz ze zmianą otoczenia.

RYSZARD PASZENLA

Rozstrzygnięto konkurs „Samorząd w służbie mieszkańców”

(fz) Rozmachi, z jakim w ostatnich latach wznoszono budynki mieszkalne, powodował, że budowlani z reguły nie nadawali — i to nie tylko w Jastrzębiu Zdroju — za potrzebami w zakresie infrastruktury technicznej i społecznej. Najczęściej widzianym obrazem w nowo wzniesionych osiedlach mieszkaniowych były bajora oddzielające poszczególne budynki, szaryzna w górę nie zainwestowanej ziemi i sterty pozostawionych przez wykonawców rupieci.



Investycyjny boom nie zapowiadał też rychłej w tym względzie poprawy. Dlatego też sprawami estetyzacji nowych dzielnic zaczęły zajmować się komitety osiedlowe samorządów mieszkańców. Tempo prac i końcowe efekty uzależnione zostały m.in. od ich organizatorskiej preżności, a w dalszej konsekwencji od zaangażowania mieszkańców poszczególnych dzielnic.

Jednym z czynników dopingujących do robót na rzecz środowiska była możliwość uczestnictwa komitetów osiedlowych w organizowanym na te-

renie województwa katowickiego konkursie pn. „Samorząd w służbie mieszkańców”. Kryteria oceny były jednakowe dla wszystkich typów kompleksów urbanistyczno-administracyjnych i obejmowały m.in. wartość czynów społecznych w przeliczeniu na jednego mieszkańca, ilość, estetyka i funkcjonalność nowo powstałych obiektów zabawowych dla dzieci i młodzieży oraz ludzi dorosłych, placów, boisk, klombów, zieleńców czy też terenów małej rekreacji. Liczyły się również rezultaty zbiórki surowców wtórnych.

W Jastrzębiu o zaangażowaniu komitetów osiedlowych w realizację programu estetyzacji miasta mówiono się i dobrze, i źle. Dużym więc zaskoczeniem dla szerokiej opinii publicznej może być fakt zgłoszenia się do konkursu latem ubiegłego roku Samorządów Mieszkańców dzielnicy IV i V. Na przełomie maja i czerwca bieżącego roku zespół utworzony przez przedstawicieli działającej przy WK FJN komisji ds. SM, Wojewódzkiej Spółdzielni Mieszkaniowej i WSS „Społem” w Katowicach dokonał podsumowania osiągnięć 97 zgłoszonych do konkursu komitetów.

Weryfikacja przekazanej — zgodnie z wymogami konkursu — dokumentacji oraz lustracja terenów działania komitetów SM w Katowicach, Leszczynie, Jaworznie, Dąbrowie Górniczej, Olkuszu, Gliwicach, Chorzowie, Jastrzębiu, Chorzowie, Zawierciu, Tychach, Wodzisławiu i Raciborzu przyniosła rewelacyjne wręcz rozstrzygnięcia. Otóż Osiedlowy Komitet Samorządu Mieszkańców dzielnicy V uplasował się na wysokim trzecim miejscu w województwie, uzyskując łącznie 56 punktów oraz nagrodę w wysokości 40 tys. zł. Przed gospodarzami „piątki” znalazły się jedynie OK SM nr 1 z Leszczyna, który zdobył 60 punktów i główną nagrodę — 300 tys. zł oraz również z dorobkiem 60 punktów OK SM nr III Katowice. Drugi jastrzębski uczestnik konkursu — OK SM z „czwórki” zdobył 38 pkt. i sklasyfikowany został wśród 71 ocenianych komitetów na 14 pozycji, równoznacznej z uzyskaniem nagrody pieniężnej w wysokości 10 tys. zł.

Jakby na potwierdzenie wysokiej lokaty — ale już poza regulaminem konkursu — w dzielnicy VJK przy ul. Opolskiej przed kilkoma dniami przekazano we władanie mieszkańcom podświetlaną fontannę. Podobnie jak wiele innych przedsięwzięć również i budowę tego obiektu zainicjował przewodniczący OK SM dzielnicy V — Zdzisław Zychowicz, który fontannę zaprojektował i przy współudziale mieszkańców wykonał.

XIII Dni Książki Społeczno-Politycznej Program imprez

- 21.11. 79 r.
1. godz. 11.00 — aula ZSG kop „Manifest Lipcowy” — Otwarcie wystawy pt. „35 lat Sportowca” — fotografie. Spotkanie z redaktorami „Sportowca” oraz znanymi sportowcami.
 2. godz. 17.00 — klub „Kaktus” — Teatr Ekspresji Klubu „13 Muz” — „Kaput” — Malaparte’go
 3. 21.11.—24.11. 79 — KMPiK Wystawa grafiki Magdaleny Gozdek — „40-lecie wybuchu II wojny światowej”.
 4. 21.11.—24.11. 79 — Wystawa „A serce bije jedno” — MBP.
 5. godz. 11.00 — SP nr 6 — Gry i zabawy.
- 22.11. 79 r.
1. godz. 16.00 — ZDK KWK „Jastrzębie” — „Turniej krzyżówkowy” (w przerwach występy zespołów artystycznych).
 2. godz. 11.00 — I LO — Spotkanie z Ryszardem Bańkowiczem.
 3. godz. 13.00 — II LO — Spotkanie z Ryszardem Bańkowiczem.
 4. godz. 15.00 — NOT ZDK KWK „Jastrzębie” — Spotkanie z red. nac. „Sztandaru Młodych” — Ryszardem Łukasiewiczem.
 5. godz. 11.00 — ZSG KWK „Jastrzębie” — Spotkanie z red. Januszem Wilk-Biało-żejem.
 6. godz. 13.00 — ZSG KWK „Manifest Lipcowy” — Spotkanie z red. Januszem Wilk-Biało-żejem.
- 23.11. 79 r.
1. godz. 13.30 — I LO — „Biblioteka HSPS” — dyskusja problemowa z udziałem red. Skalskiego.
 2. godz. 11.00 — NOT KWK „Moszczeni-ca” — Spotkanie z red. Lechem Niekra-szem.
 3. godz. 13.00 — ZSZ (w LOK Jastrzębie) — Spotkanie z red. Lechem Niekra-szem.
 4. godz. 11.00 — SP nr 11 — Spotkanie z Moniką Warneńską.
 5. godz. 13.00 — SP nr 12 — Spotkanie z Moniką Warneńską.
 6. godz. 12.00 — SP nr 19 — Spotkanie z Hanną Ożogowską.
 7. — Klub NOT KWK „XXX-lecie PRL” — Spotkanie z red. red. Tregerem i Ku-lakowskim.
 8. godz. 14.00 — KMPiK — Spotkanie z Wojciechem Żukrowskim.
 9. godz. 17.00 — MBP — Spotkanie z Brzosko-Mądrym.
 10. godz. 16.00 — SP nr 7 — Konkurs ry-sunkowy na ilustrację do książki.
- 24.11. 79 r.
1. godz. 17.00 — KMPiK — Teatr przy ka-wie — „Rozmowy z katem”.
 2. godz. 18.00 — HWS KWK „Jastrzębie” — Razem z „Razem” — dyskołeka.

Pocztą

Gdzie urządzić klub „Orły”

(am) Niedawno klub „Orły” przeniesiony został z segmentu IV do III — bloku 319 przy ul. Zielonej. Czym poddyktowana była ta decyzja? Czyżby ktokolwiek był zainteresowany, by podwójnie inwestować w ten sam klub? Pomieszczenia, które faktycznie są przeznaczone na pralnię i suszarnię, trzeba przecież zaadaptować. Zrobiono to już raz w segmente IV, więc dla-czego...

Jako lokatorzy Zielonej 39 nie zgadzamy się na zajęcie pralni i ulokowanie klubu, ale nikt nas o to nie pytał i nikt na nasze protesty nie reaguje. Jesteśmy za tym, by młodzież miała klub, gdzie mogłaby się spotykać, ale powinno to być pomieszczenie, w którym byłyby przynajmniej odpowiednie warunki sanitarne (w obecnym ich nie ma, co doprowadza do różnych nieprzyjemnych sytuacji).

Komitet Osiedlowy dysponuje takim lokalem przy ul. Turystycznej, gdzie 2 razy w tygodniu przyjmuje się mieszkańców osiedla. W pozostałe dni nikt tam nie zagląda. Nie warto więc przeznaczyć go na klub?

Dodajmy, że młodzieży zbierającej się w klubie należy zapewnić opiekę, by nie zakłócano spokoju lokatorom, nie dewastowano klutek schodowych i zieleńców przed blokiem, a przede wszystkim, by nie musiała interweniować milicja.

Lokatorzy bloku nr 319 przy ul. Zielonej 39 (segment III)

Podczas XIII Dni Książki Społeczno-Politycznej

Gośćmi jastrzębian będą:

RYSZARD BAŃKOWICZ. Znany dziennikarz zajmujący się przede wszystkim problematyką międzynarodową. Współpracował z „Kurierem Polskim”, a od 1975 r. pracuje w tygodniku „Razem”. Wydał kilka książek: „Oczy na Meksyk”, „Cyprysy na wieńcu”, „Historia ludzkiego szaleństwa”, „Róża w zębach”. Ostatnia jego książka, która ukazała się nakładem Młodzieżowej Agencji Wydawniczej, to „Anglik bez melonika”. Autor przedstawia w niej problemy młodego pokolenia Wielkiej Brytanii, startu młodego człowieka, jego stanowiska wobec małżeństwa, życia rodzinnego oraz pracy.

WOJCIECH GIEŁZYŃSKI. Znany publicysta, związany ostatnio z miesięcznikiem „Kontynenty”. Specjalizuje się w tematyce Trzeciego Świata, głównie azjatyckiej. Z książkowych publikacji ostatnich lat bardziej znane to: „Aż do najdalejszych granic” (Iskry), „Rewolucja w imię Allacha” (KiW), „Medytacje o świecie trzecim” (PiW). W Młodzieżowej Agencji Wydawniczej ukazał się: „Trzeci Świat, czyli wiele znaków zapytania”, w przygotowaniu książka publicystyczna o Azji Południowej.

ANDRZEJ LUBOWSKI. Dziennikarz specjalizujący się w tematyce ekonomicznej, redaktor tygodnika „Życie Gospodarcze”. Prowadził programy ekonomiczne w TV. W Młodzieżowej Agencji Wydawniczej wydał pozycję w Bibliotece HSPS pt.: „Między kasą państwową a kieszą domową (rozmowy gospodarcze)”.

LECH NIEKRASZ. Znany publicysta i dziennikarz zajmujący się problematyką międzynarodową, głównie tematyką morską. Wydał szereg reportaży o krajach Ameryki Łacińskiej, Holandii. W Młod-

zieżowej Agencji Wydawniczej ukazały się: „Gdzie Polska, gdzie Svalbard”, „Zaczęło się w Oriente” (reportaż z Kuby), „Ziemia zdradziła w Chimbote”. Ostatnio ukazała się książka publicystyczna pt.: „Trójkąt bermudzki”. Ponadto wydał kilka ilustrowanych książeczek dla dzieci.

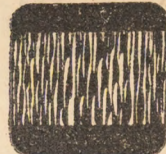
HANNA OŻOGOWSKA. Popularna autorka książek dla dzieci i młodzieży oraz wieloletni redaktor naczelny „Płomyka”. Jest laureatką wielu nagród i odznaczeń, m.in. za swą twórczość dla dzieci otrzymała w plebiscyście młodych czytelników nagrodę „Orlego Pióra” w 1974 r. oraz „Order Usnięchu” w 1975 r. Powieści Hanny Ożogowskiej odznaczają się pogodnym humorem, wartką akcją, a ich sympatyczni bohaterowie zdobywają sobie dużą popularność u czytelników. Do szeregów ulubianych należą powieści: „Tajemnica zielonej pieczęci”, „Ucho od śledzia”, „Dziewczyna i chłopak, czyli heca na 14 fajerek”, „Głowa na tranzystorach”, „Za minutę pierwsza miłość”. Jedną z nich — „Ucho od śledzia” — została w 1966 r. umieszczona przez Międzynarodową Unię Książek dla Młodzieży na Honorowej Liście Christiana Andersena, a inna — „Głowa na tranzystorach” — wpisana na Listę Honorową Citta di Caorle (Włochy) w 1968 r. Książki Hanny Ożogowskiej tłumaczone są na kilkanaście języków.

STEFAN SŁYSZ. Skończył studia pedagogiczne na Uniwersytecie Warszawskim ze specjalizacją pozalekcyjnej pracy wychowawczej. Był dziennikarzem „Zuchowych Wiści”, potem „Propozycji”, obecnie pracuje w „Motywach” — dwutygodniku ZHP dla instruktorów. Jest kierownikiem działu klubu otwartych szkół W „Rodzinie i Szkole”, „Przyjacieliu

Dziecka” — dwutygodniku TPD — pisał o problemach wychowania rodzinnego i o sposobach spędzenia wolnego czasu (gry i zabawy pozalekcyjne). W „Motywach” prowadzi raz w miesiącu rubrykę podpisaną pseudonimem Leon Sierpień. Znawca horoskopów i projektant niebanalnego układania sobie życia. Opracował wkładkę do „Motywów” pt. „Poradnik psychoterapeutyczny”; pracuje z młodzieżą ZSMP, w ciągu ostatnich dwóch lat prowadził grę symulacyjną „Andia”. Publikacje książkowe: „Przodownicy”, „Doma we zabawie teatralne”. Ostatnio ukazała się książka „Gry i zabawy”, zawiera różnorodne gry i zabawy przeznaczone dla dzieci w wieku 6—14 lat.

MONIKA WARNEŃSKA. Pisarka i dziennikarka. Interesuje się głównie Indochinami. Zna się jej liczne relacje z pobytów w walczącym, a potem zwyciężonym Wietnamie i Kambodży. W działalności pisarskiej tworzy dla dorosłych i dla młodzieży. Jej zainteresowania są bardzo szerokie, pisuje monografie znanych pisarzy, a także powieści przygodowe dla młodzieży. W MAW-ie ukazały się ostatnio: „Ścieżki przez dżunglę” (powieść dla młodzieży, akcja toczy się w walczącym Wietnamie), „Magdalena” (z serii „Portrety”), w druku „Waż ma groźne oczy” (powieść przygodowa dla młodzieży, akcja rozgrywa się w Laosie).

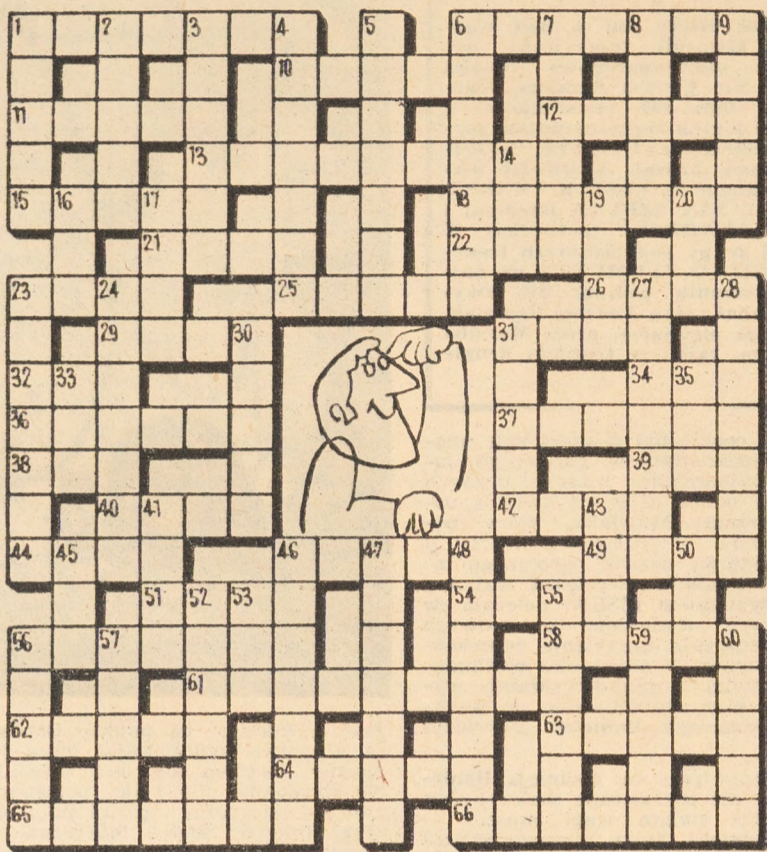
JANUSZ WILK-BIAŁOŻEJ. Publicysta i dziennikarz, z wykształcenia romanista, współpracuje z pismami „Walka Młodych” i „Sztandar Młodych”, obecnie trwale związany z tygodnikiem „Prawo i Życie”. Autor książek „Chłopcy z tamtych lat”, „Dowód na istnienie miasta”, „Reporter — szmacciarzem” i „Cieniutka sprawa” (wydana w 1979 r. przez Młodzieżową Agencję Wydawniczą). „Cieniutka sprawa” jest zbiorem reportaży penetrujących tematykę zmieniającej się obyczajowości, a także ukazujących problematykę pracy poprzez postawy ludzi młodych. Autor zajmuje się tu także młodymi ludźmi, którzy weszli w kolizję z prawem.



KRZYŻÓWKA

43

co, gdzie, kiedy?



POZIOMO: 1 — wcale nie taki mądry ptak, 6 — Alina Janowska, 10 — imię cesarza rzymskiego, 11 — tam słynne organy (6300 piszczałek), 12 — arena, 13 — mały kwiatek z dużą liczbą, 15 — znany warszawski lokal w stylu retro, 18 — dużo samolotów, 21 — na czapce oficerskiej, 22 — do wyrobu brykietów, 23 — uczeń szkoły podoficerskiej, 25 — główna tętnica, 26 — do podawania, 29 — nie dotykaj, bo wywołasz zło demony, 31 — bez niego nie poedzisz, 32 — drobniak imię żeńskie, 34 — gra w pantonimie, 36 — po obiedzie, 37 — postać ze „Ślubów panieńskich”, 38 — narty, 39 — służy do łączenia konstrukcji stalowych, 40 — część kościoła, 42 — pasta do obuwia, 44 — szczelina po przejściu piły, 46 — skóra nie wymagająca pasty do butów, 49 — zdjęcie fotograficzne stanowiące część składową taśmy filmowej, 51 — palmy przy źródle, a wokół piasek, 54 — bóg miłości, 56 — czyli oberek, 58 — stamtąd „Autosan H-9”, 61 — Marek — wódz rzymski, stronnik Cezara, 62 — wyrażenie nie dające się przetłumaczyć na inny język, 63 — imię papieża, 64 — Wacław dla swoich, 65 — przeznaczona dla koni, 66 — zajmują się chorobami wewnętrznymi.

PIONOWO: 1 — struś ehowa ja w piasek, 2 — postrach zamczyska, 3 — osoba zobowiązana do zapłacenia sumy określonej w wekslu, tracie, 4 — złota na zębie, 5 — aby twój fiat powiedział wrrr, 6 — kłatwa kościelna, 7 — generał i polityk japoński, autor planu podboju świata przez Japonię, 8 — stolica Arabii Saudyjskiej, 9 — zbrojne ramie narodu, 14 — w alfabetcie greckim, 16 — w śnieg odchodzi niewierny kochanek, 17 — stan w USA, 18 — imię popularnej piosenkarki, 20 — wyga sportowy, 23 — że młodość ma przywrócić to pestka, ale jeszcze powinny po nią tysemu włosy odrosnąć, 24 — na modną bluzkę, 27 — koniakodajna, 28 — władca statków, 30 — nadmorskie kąpielisko, 31 — złote dukaty w garnku pod gruszą, 33 — ma dwunastu synów, 35 — rzeka w Azji Środkowej, 41 — pies od wysp, 43 — prawy dopływ Bugu, 45 — nie wiesz, że go

masz, dopóki nie zaboli, 46 — w kredencie lub garażu, 47 — tam bije się monety, 48 — autor powieści „Siedem polskich grzechów głównych”, 50 — niżej już nie ma nie, 52 — dowódca Kozaków, 53 — przyjaciel Mickiewicza, 55 — matrymonialny też się zdarza, 56 — w końskim żłobie, 57 — imię autorki „Nad Niemnem”, 59 — werbunek, zaciąg, 60 — legendarna odkrywczyni Wielkiej.

Hera
Rozwiązania krzyżówki prosimy nadsyłać na adres redakcji w terminie do dnia 30 listopada br.
Deedyje data stempla pocztowego.

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI NR 38

POZIOMO: 1 — wydatek, 6 — szampan, 10 — obawa, 11 — janczar, 13 — Korsyka, 14 — Astarte, 17 — traf, 19 — dar, 20 — armada, 22 — rampa, 24 — gar, 25 — kopa, 27 — Arkadia, 30 — zima, 32 — akt, 33 — Don, 34 — walc, 35 — ognisko, 39 — Nana, 41 — jod, 43 — kasak, 44 — tyrada, 46 — jar, 48 — aura, 50 — tatarak, 53 — ukwiały, 54 — eremita, 55 — Niasa, 56 — zarodek, 57 — literat.

PIONOWO: 1 — wyłatek, 2 — Dania, 3 — teza, 4 — kort, 5 — watra, 6 — sake, 7 — Aurora, 8 — płyta, 9 — Niagara, 12 — astma, 15 — Adak, 16 — trud, 18 — frakcja, 20 — aga, 21 — mrzonka, 23 — próg, 26 — oal, 28 — Ali, 29 — linka, 31 — ina, 34 — wątlusz, 35 — oda, 36 — naja, 37 — Skra, 38 — Oskar, 40 — amarant, 42 — odjazd, 45 — rower, 47 — atlas, 49 — umiar, 50 — tynk, 51 — real, 52 — Kent.

Za prawidłowe rozwiązanie krzyżówki nagrodę książkową wylosowały: Monika Brzoza, Jastrzębie, Małopolska 43/5, Henryka Górna Jastrzębie, Zielona 9/19.

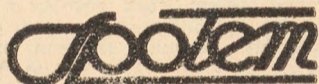
7 dni nad Bałtykiem

(Z) Podróż z Jastrzębia do Gdyni może trwać ok. 4 godzin. Może, jeśli od Katowic odbywa się ją samolotem. Taki szybki i przyjemny przejazd nad morze zapewnia się górnikom spędzającym tam bezpłatne wczasy 7-dniowe. Dla wielu jest to dodatkowa przygoda — pierwsza w życiu powietrzna podróż.

Czas pobytu w domu wczasowym „Antracyt” jest bardzo urozmaicony. Nie ma dnia, by nie organizowano imprez turystycznej, wyjścia do teatru, kina czy spotkania z interesującymi ludźmi. Można zwiedzić Puck, Władysławowo, Malbork. Rozewie, półwysp Hel i wszystko co ciekawe, zabytkowe i atrakcyjne na wybrzeżu. W rozmowach słyszy się słowa uznania, zachwyty i zapewnienia, że na urlop warto przyjechać przede wszystkim tu.

Klimat morski jest bardzo dla górników korzystny. Wszyscy, którym w naszych warunkach dokucza astma czy pylica tu czują się doskonale. Samopoczucie można też poprawić wpisując się do górniczego klubu „Morsów”. Ci, którzy nie odczuwają respektu przed zimnymi falami Bałtyku, z rak patrona klubu Józefa Orłowskiego otrzymują dyplomy.

DYŻURY SKLEPÓW



W NIEDZIELE

• sklepy dyżurujące w niedziele przypadające od 16 do końca miesiąca

- nr 01.01.0 ul. Śląska czynny od godz. 7 do 9
 - nr 01.06.0 ul. Wielkopolska czynny od godz. 7 do 9
 - nr 01.12.0 ul. Mazurska czynny od godz. 15 do 18
 - nr 02.01.0 ul. Katowicka czynny od godz. 7 do 9
 - nr 02.04.0 ul. Turystyczna czynny od godz. 14 do 17
 - nr 03.07.0 os. Przyjazd czynny od godz. 7 do 9
 - nr 02.09.0 os. Szeroka czynny od godz. 8 do 10
- sklep nr 4k24.0 oranży cukierkowej przy ul. Wielkopolskiej czynny w ostatnią niedzielę miesiąca od godz. 14 do 17

KINA

„Panorama” 18.XI. 79 14.15, 16.30, 19.00; 19.XI. 79 16.30; 21.XI. 79 16.30, 19.00 „Pan-ny z Wilka”, prod. pol., od 15 lat.

Dni Filmu Radzieckiego 22.XI. 79 9.00 i 11.00 „Wersja pułkownika Zarina”, prod. ZSRR, od 12 lat.

„Zdrój” 16—18.XI. 79 „Gwiazdne wojny”, prod. USA, od 12 lat. 18.XI. 79 15.00 „Wspomnienia z wakacji”, prod. ZSRR — poranek, 19—20.XI. 79 „Biały statek”, prod. ZSRR, od 12 lat.

21—22.XI. 79 „Siedem dziewcząt kaprała Zbrojewa”, prod. ZSRR, b.o.

Seanse: w soboty tylko o 18.00, w pozostałe dni o 17.15 i 19.00.

IMPREZY

ZDK kopalni „Jastrzębie” 17.XI. 79 17.00 — Koncert festiwalowy VII Ogólnopolskiego Festiwalu Pieśni „Czerwona lutnia”.

19.XI. 79 9.00 i 15.00, 20.XI. 79 9.00 i 20.00 — Centralny przegląd zespołów teatralnych kabaretów, teatrów poezji, recytatorów ZG ZZG i MG.

20.XI. 79 17.00 — Spotkanie z cyklu „Sąd młodych” — wykład mgr Henryk Stańczak.

22.XI. 79 17.00 — Turniej krzyżówkowy organizowany w ramach XIII Dni Książki Społeczno-Politycznej „Człowiek — Świat — Polityka”.

KLUB MPiK 16.XI. 79 12.00 „Poeta i tancerka” — monodram z życia S. Jesienina i Isadory Duncan — wykonawcy: Monika Olbrychska i J. Weiss — WTN Warszawa.

20.XI. 79 17.00 „Rozmowy z katem” — spektakl teatralny wg książki K. Mozerarskiego — wykonawcy: zespół teatralny z Kamienicy, nagrodzony na III Międzwojewódzkim Przeglądzie „Teatrów przy kawie”.

MBP 22.XI. 79 11.00 — Spotkanie młodzieży z członkami ZBoWiD-u, uczestnikami powstań śląskich.

KLUB „KAKTUS”
Zajęcia w kółkach zainteresowan: plas-

tyczne dla dzieci — środy godz. 16.00—18.00; szachowe — poniedziałki, czwartki godz. 16.00—21.00 (turniej — niedziela 18.XI. 79 godz. 10.00); teatralno-kukielkowe — piątki godz. 16.00—18.00; fotograficzne dla dzieci — środy godz. 16.00—19.00; filmowo-fotograficzne dla młodzieży i dorosłych — poniedziałki i piątki godz. 17.00—20.00; zajęcia świetlicowe; gry i zabawy — soboty godz. 16.00—18.00; projekcje bajek i filmów dla dzieci — wtorki godz. 17.00.

SPORT

17.11.79 r.
— Siatkówka II liga mężczyzn — hala sportowo-widowiskowa przy ul. Leśnej godz. 17.00; GKS Jastrzębie — Broń Radom.

18.11.79 r.
— Piłka nożna II liga — stadion przy ul. Kasztanowej godz. 11.00; GKS Jastrzębie — Ursus Warszawa.

— liga okręgowa juniorów, stadion przy ul. Kasztanowej godz. 13.30; GKS Jastrzębie — GKS Tychy.

— Siatkówka II liga mężczyzn — hala sportowo-widowiskowa przy ul. Leśnej godz. 11.00; GKS Jastrzębie — Broń Radom.

— Tenis stołowy I liga kobiet — sala ZSG KWK „Manifest Lipcowy” godz. 10.00; GKS Jastrzębie — Włóknarz Łódź.

Ogłoszenia drobne

ANNA TOMASZEWSKA zgubiła przepustkę stałą nr 7419 wydaną przez kopalnię „Moszczenica”.

TADEUSZ REJMAN zgubił przepustkę stałą nr 13420 wydaną przez kopalnię „Moszczenica”.

PRACOWNIK kopalni Jastrzębie Stanisław Gurbala zamieszkały Studzionka, Robotnicza 26 zgubił portfel wraz z dokumentami: dowód osobisty, przepustka, książeczka wojskowa. Znalazca proszony jest o zwrot.

JERZY DONER zgubił przepustkę stałą nr 9472 wydaną przez kopalnię „Moszczenica”.

ZGUBIONO pieczętkę o treści: Oddziałowa Rada Związkowa nr 22 przy RZ KWK „XXX-lecia PRL”.

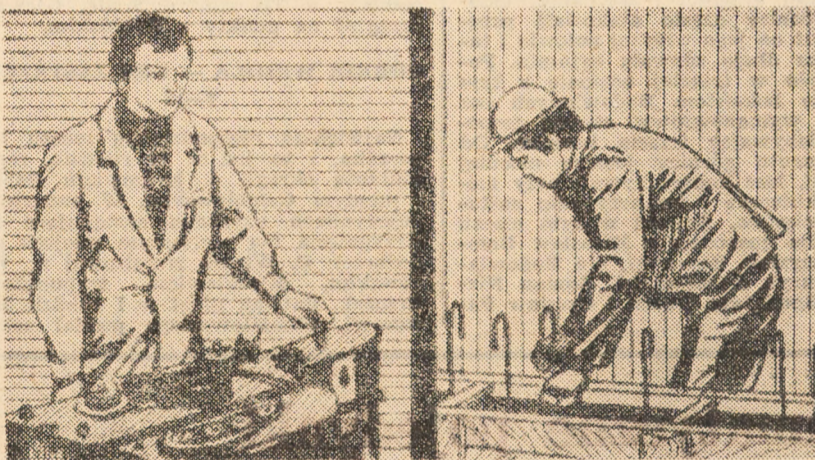
KOMBINAT BUDOWLANY W KATOWICACH
40-059 KATOWICE, ul. Drzymały 15

ZATRUDNI W FABRYCE DOMÓW W KATOWICACH-PANEWNIKACH

pracowników w następujących zawodach:

- ZBROJARZ,
- ŚLUSARZ-SPAWACZ,
- BETONIARZ,
- OPERATOR URZĄDZEN PRODUKCYJNYCH,
- SUWNICOWY,
- MECHANIK MASZYN,
- ELEKTRYK,
- AUTOMATYK,
- LABORANT,
- PALACZ KOTŁOWY,
- MURARZ-TYNKARZ,
- BLACHARZ-DEKARZ,
- STOLARZ,
- CIEŚLA

oraz PRACOWNIKÓW NIEWYKWALIFIKOWANYCH do obsługi linii produkcyjnych po przeszkoleniu na kursach zawodowych w ramach szkolenia wewnątrzzakładowego, ROBOTNIKÓW TRANSPORTOWYCH, MAGAZYNOWYCH, SPRZĄTACZKI.



Przyjęcia dokonywane są bezpośrednio w Fabryce Domów w Panewnikach, ul. Owsiana 7. 117



„NASZE PROBLEMY” — tygodnik — organ Samorządów Robotniczych kopalni: „Borynia”, „Jastrzębie”, „Manifest Lipcowy”, „Moszczenica”, „XXX-lecia PRL”. Adres: 44-335 Jastrzębie, ul. Śląska 19. Telefony: sekretariat, red. naczelny — 624-33, sekretarz redakcji 610-20, publicyści 663-03, dział sportowy 660-25, linia węglowa centrali RZPW wewn. 51-28.

Rada Programowa: Maciej Bereza, Irena Brachmańska-Ociepka, Franciszek Buchalik, Henryk Jordan (z-ca przewodn.), Marek Jurkiewicz, Alojzy Kuś, Krystyna Macewicz, Anna Mendykowska, Jerzy Merezec, Franciszek Musielik, Jan Prucnal, Henryk Stańczak, Marek Sieradzki, Krzysztof Trembaczowski, Leszek Urbańczyk.

Zespół redakcyjny: Jan Duda, Zofia Fojcik, Marek Jurkiewicz — red. nac., Anna Mendykowska — sekr. red., Eugenia Pluonik, Kazimiera Sumita — red. techn., Jolanta Wieczorek, Józef Zak — fotoreporter. Sekretariat: Elżbieta Fila, Elżbieta Sokół.

Materiałów nie zamówionych Redakcja nie zwraca. Redakcja zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów nadsyłanych materiałów. Za treść ogłoszeń Redakcja nie odpowiada.

Nr zam. 4419-12/79. G-17

Porażka piłkarzy

(fz) W niedzielę 11 listopada br. odbyły się kolejne spotkania o mistrzostwo II ligi, klasy „A” i ligi juniorów. Piłkarze GKS Jastrzębie walczyli ze zmiennym szczęściem. W najbardziej interesującym nas występie podopieczni trenera Ryszarda Kamińskiego przegrali wyjazdowe spotkanie z Rakowem Częstochowa 0-2, zespół rezerwy GKS Jastrzębie pokonał jedenastkę TKKF Radziejów 2-1, zaś walczący o mistrzostwo ligi okręgowej juniorzy tego klubu zremisowali na własnym boisku z GKS Katowice 3-3.

RAKÓW CZĘSTOCHOWA — GKS JASTRZĘBIE 2-0 (0-0)

Sympatycy piłki nożnej w Jastrzębiu liczyli, że ich pupile osiągną w Częstochowie przynajmniej wynik remisowy. Tymczasem po pierwszej dobrze rozegranej połowie meczu, w drugiej północnicy oddał inicjatywę gospodarzom, którzy po okresie falowych ataków zdobyli po strzałach Małolepszego w 59 min. i Turka w 78 min. dwie bramki.

Zespół GKS Jastrzębie występował w składzie: Koterba, Karwoł, Buchalik, Szary, Bugdoł, Bukowiec (od 75 min. Biela-czek), Duda, Kuśmierski, Maruszka, Bła-chut, Kloza.

Niespodzianki nie było...

(fz) Jedynym, ale za to niezwykle interesującym wydarzeniem sportowym ubiegłej soboty 10 i niedziel 11 listopada były w Jastrzębiu spotkania o mistrzostwo II ligi hokeja na lodzie pomiędzy GKS i liderem rozgrywek — byłym pierwszoligowcem — Budowlanymi Bydgoszcz. W przedmeczowych opiniach zdecydowanym faworytem spotkań byli bezkonkurencyjni w tym sezonie bydgoszczanie.

W rzeczywistości wcześniejsze przypuszczenia znalazły swe potwierdzenie na rozmiętej tafli „Jastoru”, gdzie goście odnieśli dwa zwycięstwa 5-1 i 5-2. Od razu jednak trzeba zaznaczyć, że nie były to w wykonaniu Budowlanych mecze na „jedną bramkę”. Górnicy byli równorzędnym partnerem i przy odrobinie szczęścia w sytuacjach strzeleckich, których stworzyli ogromnie dużo, wyniki spotkań mogły być dla nich bardziej korzystne. Goście lepiej, szybciej i dokładniej rozgrywali krążek skrzydłami i właśnie z takich akcji uzyskali większość bramek.

GKS JASTRZĘBIE — BUDOWLANI BYDGOSZCZ 1-5 (1-3, 0-2, 0-0)

Od pierwszych sekund spotkania górnicy ostro zaatakowali, lecz zespół gości nie pozwolił się zaskoczyć, inicjując przy tym groźne kontrataki. Po jednym z nich, w 7 min. gry i błędzie obrony GKS, Leszek Wojteczak uzyskał prowadzenie dla Budowlanych. W kilkanaście sekund później dobre podanie Jana Miszka wykorzystał Józef Zajac, wyrównując stan meczu na 1-1. W 10 min. składną akcję Leszka Kaczmarska i Leszka Wojteczaka celnym strzałem zakończył Stanisław Tomaszewski i goście ponownie objęli prowadzenie 2-1. Na dwie minuty przed zakończeniem pierwszej terej trzecia bramkę dla Budowlanych uzyskał z podania Romana Niedzielskiego Jerzy Jurczyk. W drugiej terej dwa dalsze gole dla zespołu gości zdobyli Stanisław Tomaszewski i Remigiusz Musiał i jak się okazało były to ostatnie w tym meczu celne strzały.

GKS JASTRZĘBIE — BUDOWLANI BYDGOSZCZ 2-5 (1-1, 1-1, 0-3)

Przez dwie tereje trwała zacięta walka na całej długości i szerokości lodowiska. Górnicy często atakowali przeciwnika już na jego własnej połowie i taka taktyka długo zdawała egzamin. Podobnie było w trzeciej odsłonie z tym jednak, że hokeistom Budowlanych raz udało się wymanewrować obronę gospodarzy, zdobywając trzecią bramkę. Od tego momentu górnicy jeszcze mocniej zaatakowali, lecz kontry rywali były niezwykle skuteczne i im przypadło zastrzeżone zwycięstwo. Bramki w tym meczu zdobyli, dla gospodarzy: Mirosław Brzoza i Mieczysław Borowski, dla Budowlanych: Henryk Zaborocki 2, Roman Niedzielski, Remigiusz Musiał i Czesław Panek.

Dramatyczne pojedynki

(fz) Niezwykle dramatyczny przebieg miały spotkania o mistrzostwo II ligi w siatkówce mężczyzn pomiędzy GKS Jastrzębie i Stalą Mielec. Zdecydowanym faworytem byli mieleczanie, którzy do niedawna występowali jeszcze w ekstraklasie państwowej. Tymczasem podopieczni trenera Jerzego Tomczyka wnieśli się na szczyty ambicji i umiejętności, walcząc z renomowanym przeciwnikiem jak równy z równym.

W efekcie zamiast pewnych zwycięstw gospodarze musieli się zadowolić skromnymi wygranymi, a o ich końcowym sukcesie zadecydowało m.in. w sobotnim meczu dość stronicie prowadzone przez sędziów, w rewanżu natomiast nieco słabsza odporność psychiczna górników. O dramaturgii obydwu spotkań świadczyć może nie tylko fakt, że pierwszy mecz trwał 2 godz. 40 min., a pojedynek rewanżowy ponad dwie godziny, ale również wygranie pierwszych partii przez zespół GKS Jastrzębie.

Ostatecznie obydwie mecze wygrali gospodarze, w sobotę 10 listopada br. 3-2 (18-20, 18-20, 15-9, 15-8, 16-14) i w niedzielę 11 listopada br. 3-2 (13-15, 18-15, 16-14, 15-4, 15-7).

Zespoły występowały w następujących składach: GKS Jastrzębie — Giza, Szewczyk, Chróstowski, Karaś, Skupin, Zalewski, Smak, Zukowski, Kapecki; Stal Mielec — Adamczyk, Baran, Czul, Iwanek, Klos, Malinowski, Męczyński.

GKS II JASTRZĘBIE — TKKF RADZIEJÓW 2-1 (1-1)

Słiska murawa boiska bardziej odpowiadała piłkarzom gości niż nastawionym na nieustanny atak gospodarzom. Siad zamiast wysokiego wyniku skromne, z trudem wywalczone mimo optycznej przewagi zwycięstwo. Pierwszą bramkę dla GKS II zdobył Walery Jaświn, ale piłkarzom Radziejowa udało się jeszcze przed zmianą boisk wyrównać na 1-1. Po przerwie jedna z wielu sytuacji wykorzystał Martyn Fojejk, ustalając wynik meczu na 2-1.

Górnicy występowali w składzie: Sobala, T. Bartuś, Ryguła, Sachs, R. Bartuś, Paliga (Wiktorowski), Marek, Tataczuk (Fojejk), Jaświn, Gadał, Trauka.

W przedmeczach juniorów uzyskano wynik remisowy 2-2.

GKS JASTRZĘBIE — GKS KATOWICE 3-3 (0-2)

Mecz rozpoczął się niefortunnie dla gospodarzy. Już w pierwszej minucie spotkania goście uzyskali prowadzenie 1-0, a cztery minuty później bezpośrednio z rzutu rożnego podwyższyli wynik meczu na 2-0. Nie speszni takim obrotem sprawy podopieczni trenera Jana Grabca ruszyli do bardziej zdecydowanych ataków, lecz na ich efekty musieliśmy poczekać do drugiej części gry. Po zmianie stron bowiem juniorzy GKS uzyskali wyraźną przewagę, stwarzając szereg dogodnych sytuacji strzeleckich. Najpierw Słaziński nie wykorzystał „karnego”, ale w chwili później Chomański zdobył pierwszego dla GKS gola. Druga bramkę strzelił głową Guzy, a prowadzenie dla gospodarzy uzyskał pięknym strzałem z woleja — Dąbrowski. Wyrównującą bramkę na 3-3 goście zdobyli w ostatniej minucie spotkania.

Juniorzy występowali w następującym składzie: Maślanka, Chomański, Błaszczak, Kawecki, Fizek, Guzy (Witkowski), Janulek, Słaziński, Tekieła, Pękała, Dąbrowski.

Wspaniałe walki Danielaka

(fz) Przez cztery dni w hali warszawskiej Gwardii rozgrywany był trzeci już międzynarodowy turniej pięściarski im. Feliksa Stamma. Startowało w nim 100 zawodników a wśród nich piątka reprezentantów górniczego Jastrzębia: HENRYK SREDNICKI (waga musza), ANDRZEJ DANIELAK (kogucia), LESZEK CZARNY (połśrednia), JAN SZPYRA (średnia) i MARCIN JAWORSKI (półciężka). Z doborowej grupy podopiecznych trenera ANTONIEGO ZYGMUNTA na najwyższym stopniu podium dla zwycięzców stanął tylko Andrzej Danielak, pozostali zaś pięściarze, prócz Marcina Jaworskiego, zajęli w turnieju drugie miejsca.



W ogólnej ocenie był to niezwykle udany start reprezentantów górniczego Jastrzębia. Najbardziej jednak licznych sympatyków boksu ucieszyła świetna postawa Andrzeja Danielaka, który potwierdził swoje olimpijskie aspiracje i stał się, prawidłowy rozwój ogromnego talentu. Jego finałowa zwycięska walka z Surenem Oganianem (ZSRR) należała do najjaśniejszych wydarzeń turniejowych zmagani. Niezwykle korzystnie zaprezentował się również w pojedynku półfinałowym przeciwko Rumunowi Matei, wygrywając z nim zdecydowanie na punkty. W eliminacjach Danielak zwyciężył Bońka.

W przeciwieństwie do Andrzeja Danielaka słabiej niż oczekiwano walczył tym razem mistrz świata wagi muszej — Henryk Srednicki, który niespodziewanie przegrał 2-3 finałową walkę z 20-letnim Rumunem Mitou. Werdykt sędziów był wprawdzie różnie komentowany, faktem pozostaje jednak, że Srednicki bardziej energicznie boksował dopiero w III rundzie. W eliminacjach mistrz świata po łatwej wygranej z Jugosłowianinem Palą przez RSC w II rundzie, długo męczył się z Wojciechem Zamora zanim zdołał zapewnić sobie minimalne zwycięstwo i awans do półfinału.

Bardzo zacięty pojedynek stoczyli w finale wagi półśredniej Leszek Czarny i Aleksander Brydak. Tym razem wy-

grał nieznacznie na punkty Brydak, lecz za niedługo wynik walki może być odwrotny, bowiem pięściarz GKS Jastrzębie dysponuje nie tylko potężnym ideowaniem, ale coraz częściej stara się walczyć stylowo, dobrze taktycznie i technicznie. Wcześniej Leszek Czarny pokonał Szerbę i Kuźmę.

Specjalne słowa uznania należą się występującemu w wadze średniej Janowi Spyrze, który po zwycięstwach nad krajowymi rywalami — Bachankiem i Wizem — dzielnie stawiał czoła pięściarzowi Ugandy — Semunyanja. Mimo porażki, pięściarz GKS może zaliczyć warszawskie występy do najbardziej udanych w swojej krótkiej karierze zawodniczej.

Bez sukcesów powrócił jedynie Marcin Jaworski, który już w pierwszej walce turnieju przegrał z faworytem wagi półciężkiej — Pawłem Skrzeczem.

Wokół ringu

(fz) W przyszłym tygodniu, a ściślej w dniach od 23 do 25 listopada br. na ringu Błękitnych w Kielcach rozstrzygną się losy kilkumiesięcznej batalii o tytuł drużynowego mistrza Polski na rok 1979. Trójkę najlepszych w kraju zespołów ubiegających się o ten zaszczytny tytuł tworzą — niezmiennie od kilku już lat — zespoły Gwardii Warszawa, stołecznej Legii i GKS Jastrzębie. Do tego trudnego egzaminu podopieczni trenera ANTONIEGO ZYGMUNTA przygotowują się na zgrupowaniu w Wiśle. Wśród nich znajduje się również piątka zawodników, która startowała z dużym powodzeniem w międzynarodowym turnieju im. Feliksa Stamma (o jego przebiegu piszemy obok). Tymczasem o mistrzowskie punkty walczą jeszcze juniorzy i zespół rezerwy GKS Jastrzębie.

GÓRNIK II WESOŁA — GKS II JASTRZĘBIE 13-7

W ringu odbyło się tylko sześć walk, bowiem w wadze koguciej zawodnika nie wystawili gospodarze, a drużyna gości przyjechała do Wesołej bez pięściarza w kategorii muszej, lekkośredniej i średniej. A oto wyniki stoczonych pojedynków (na pierwszym miejscu gospodarze): Moskwił pokonał na skutek kontuzji z własnej winy Szorkina, Fira uległ przez przewagę w I rundzie Paluchowi, Bogatka wypunktował Soszynskiego, Prorok zremisował z Rudzińskim, Kalicie poddano w III starciu Srodę, Głowacki przegrał na punkty z Rybińskim.

GÓRNIK WESOŁA — GKS JASTRZĘBIE 7-15

Największą niespodzianką meczu była porażka, i to już w II rundzie, reprezentanta okręgu i kadrowicza Dobiesza z młodym Gołębskim. W pozostałych pojedynkach uzyskano następujące rozstrzygnięcia (na pierwszym miejscu gospodarze): B. Więcek zremisował z Witkowskim, Klockiewicza wypunktował Brzozok, Barciak uległ w I rundzie Kotwasowi, Chmielewskiego poddał sekun-

dant w II rundzie walki z Porebskim, J. Więcek przegrał z Molendą, Kozłowski pokonał Zielińskiego, Gogol wypunktował Pietrka, Lach (Górnik) i Pawlas (GKS) zdobyli punkty walkowerem, Zajac przegrał na skutek przewagi w I rundzie z Krajewskim.

GKS KATOWICE — GKS JASTRZĘBIE 3-19

Przed rozpoczęciem walk górnicy z Jastrzębia prowadzili już 6-0, bowiem gospodarze nie dysponowali pełnym składem, oddając punkty walkowerem Witkowskiemu (waga papierowa), Klódce (musza) i Krajewskiemu (ciężka). Jedyne zwycięstwo dla gospodarzy odniósł reprezentant okręgu — Strzelecki, który w wadze lekkośredniej po wyrównanej walce pokonał Pietrka. W pozostałych pojedynkach padły następujące rezultaty (na pierwszym miejscu gospodarze): Pacholek przegrał na skutek przewagi w III starciu z Kotwasem, Nycz uległ w podobnym stylu, ale już w II rundzie Porebskiemu Klimek przegrał z Gołębskim, Hojka zremisował z Kantkiem, Prochowski przegrał dwa do remisu z Molendą, Paluch uległ Igielskiemu i Mandę wypunktował Pawlas.

TURNIJ KLASYFIKACYJNY W GLIWICACH

Na ringu Carba w Gliwicach odbył się kolejny turniej klasyfikacyjny juniorów w boksie. Startowało w nim kilkudziesięciu zawodników, a wśród nich ośmiu młodych adeptów pięściarstwa GKS Jastrzębie. Jedynej porażki doznał Zb. Chłopek, który przegrał pojedynkę z kolegą klubowym — Krukowskim. Pozostali reprezentanci górniczych barw uzyskali następujące rezultaty: Reclik zwyciężył 2-1 Buraka (Górnik Pszów), Klódka wypunktował Bazarewicza (Carbo Gliwice), Griszok stosunkiem głosów 2-1 wygrał ze Smięgielskim (Górnik Knurow), Szekowski nie rozstrzygnął walki z Kurzempą (Górnik Pszów), Pawłowski zremisował z Czuchońskim (Górnik Pszów), Zd. Chłopek jedynokrotnie na punkty zwyciężył Prażmowskiego (Górnik Pszów), Kantek wypunktował Brozdowskiego (Carbo Gliwice).

Pod znakiem SZS

(fz) Z okazji 62 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej zarząd Międzyszkolnego Klubu Sportowego w Rybniku zorganizował turniej koszykówki, do udziału w którym zaproszono uczniów klas szóstych szkół podstawowych w Rybniku, Żorach, Leszczynach i Jastrzębiu. Górnice miasto reprezentowała drużyna SP 10. W eliminacjach turnieju podopieczni nauczyciela Adama Płaczką zwyciężyli zespoły SP 10 Zory 49-23 i SP 20 Rybnik 81-0. W finale imprezy, której stawką był okazały puchar, koszykarze z Jastrzębia zmierzli się ze zwycięzcą drugiej grupy eliminacyjnej — SP 14 Rybnik. Po niezwykle zaciętej grze, szczególnie w pierwszej połowie meczu, zwycięstwo odniosła drużyna SP 10 z Jastrzębia 23-13 (8-8). Podczas turnieju punkty dla SP 10 zdobyli: Klubka — 56, Makulski — 40, Abramecyk — 24, Kałka — 11, Korolewicz — 8, Jaromin — 7, Borawski — 6, Sudół — 4 i Borowski — 4. Ponadto w zespole występowali jeszcze Łuc i Jalowiecki.

Jednym tchem

(fz) Na ostatnim posiedzeniu Wydziału Dyscypliny PZPN rozpatrywano sprawy wykroczeń zawodników zespołów I- i II-ligowych. Piłkarska Temida ukarała m.in. odsunięciem od dwóch spotkań mistrzowskich Zbigniewa Kiernozka, który żółta kartkę „zarobił” w meczu z GKS Tychy, Kara liczy się od 5 listopada br.

Bokszerska reprezentacja województwa katowickiego przebywała w Frankfurcie nad Odrą, gdzie uczestniczyła w silnie obsadzonym turnieju im. F. Loscha. W turnieju startował również pięściarz GKS Jastrzębie — Edward Gołębski, zajmując trzecie miejsce w wadze lekkiej.

Zgodnie z kalendarzem rozgrywek o mistrzostwo II ligi w siatkówce-kobiet, w dniach 10 i 11 listopada br. zespół GKS Jastrzębie miał zmierzyć się na własnym parkiecie z drużyną Maraton Warszawa. Spotkanie jednak nie doszło do skutku, bowiem warszawianki wycofały się z rozgrywek.

W trosce o prawidłowe szkolenie narzybku, kierownictwo sekcji piłki nożnej GKS Jastrzębie zatrudnia kilku wysokiej klasy trenerów. Ostatnio klubowa kadra szkoleniowców zasilili trener II klasy — mgr Marian Przybyła, który do niedawna zaangażowany był w sprawach rozwoju sportu masowego w Jastrzębiu i szkolił piłkarzy Granica Ruptawa.